Kurier Szczeciński

WTOREK, 17 LIPCA 1973 ROKU
WYD. AB

Nr 166 (8960) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

CAETANO W LONDYNIE

Wizyta pod znakiem potępienia portugalskich zbrodni

LONDYN PAP. W poniedziałek przybył do Londynu z wizytą oficjalną premier Portugalii Marcello Caetano. Wizyta zaplanowana jest w ramach obchodów 600 rocznicy sojuszu brytyjsko-portugalskiego.

W PONIEDZIAŁEK w siedzibie premiera W. Brytanii przy Downing Street 10 w Londynie odbyło się pierwsze spotkanie Edwarda Heatha i Marcello Caetano. Oficjalne koła brytyjskie stwierdziły, że spotkanie upłynęło w „bardzo serdecznej" atmosferze. Ponieważ przed siedzibą premiera zebrał się tłum demonstrantów, oficjalny orszak portugalski przybył tam okrężną drogą. Rozmowom towarzyszyły okrzyki **„Caetano precz!"**, **„Morderca!"** i **„Faszysta!"**.

RZĄD portugalski, a w szczególności jego szef znalazł się pod pręgierzem opinii publicznej w związku z oskarżeniami o masowe zbrodnie dokonywane przez wojska portugalskie w Mozambiku. Na poparcie oskarżeń, ujawnionych po raz pierwszy tydzień temu w londyńskim „Timesie" publikuje się w korespondencjach z Madrytu oświadczenie instytutu hiszpańskich misji zagranicznych, potwierdzające masakrę wsi Wiriyamu. Według księdza Vincento Berenguera Llopissa, wieś Wiriyamu — wbrew tezom propagandy portugalskiej — znajduje się na mapach misji, w okręgu Tete i istnieją świadectwa masakry mieszkańców tej wioski. W liście do „Timesa" ksiądz Adrian Hastings, który ujawnił na łamach tej gazety szczegóły masakry w Wiriyamu stwierdza, że jest to tylko jedna z wielu zbrodni ludobójstwa popełnionych przez armię portugalską w Mozambiku.

* * *

NOWY JORK PAP. Rzecznik ONZ poinformował, że Komitet Dekolonizacyjny Zgromadzenia Ogólnego zbierze się pod koniec bież. tygodnia, by przesłuchać księdza Adriana Hastingsa w sprawie masakry dokonanej przez wojska portugalskie w Mozambiku. Sekretariat ONZ próbuje także nawiązać kontakt z misjonarzami hiszpańskimi, którzy pracowali w Mozambiku i którzy dostarczyli ojcu Hastingsowi informacji o masakrze.

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", na swym wczorajszym posiedzeniu Sekretariat KW PZPR w Szczecinie zapoznał się z aktualną sytuacją w dziedzinie przygotowań i przebiegu kampanii żniwnej, wydając w tej sprawie szereg decyzji. Zapoznano się także z realizacją budowy fabryki domów WK-70, oceniono stan realizacji ustaleń Egzekutywy KW w sprawie aktywizacji handlu rybami i przetworami rybnymi oraz omówiono sprawy organizacyjne.

* * *

NA cztery miesiące przed terminem, 14 bm. zakończono roboty budowlano-montażowe oraz rozruch pierwszej szczecińskiej fabryki domów systemu WK-70.

Meldunek o tym tak ważnym dla mieszkańców województwa wydarzeniu złożyła wczoraj I sekretarzowi KW PZPR, J. Brychowi, delegacja szczecińskich budowniczych.

Zamach stanu?

AFGANISTAN proklamowany REPUBLIKĄ

Brak informacji o losie króla

DELHI PAP. Według informacji przekazanych przez agencje zachodnie, dziś, we wtorek rano radio w Kabulu nadało komunikat, w którym Królestwo Afganistanu zostało proklamowane republiką. Na czele kraju stanął Sardar Mohammed Daud, który kierował gabinetem afgańskim w latach 1953—1963.

W SWEJ proklamacji Daud poddał krytyce dotychczasowe rządy i nakreślił zarys programu swojej ekipy. Stwierdził, że on i jego grupa będą dążyć do demokratycznego rozwoju kraju, a nadto, że Afganistan będzie kontynuował politykę niezaangażowania, nie wiążąc się z żadnym blokiem wojskowym.

Dotychczas nie są znane żadne szczegóły sytuacji, w szczególności nic nie wiadomo o losie króla Mohammada Zahira Szaha, który rządził krajem przez ostatnie 40 lat, obejmując tron po swym zamordowanym ojcu w 1933 roku.

Daud ma stopień generała i liczy 64 lata.

AFGANISTAN jest państwem leżącym w południowo-zachodniej Azji o obszarze 647,5 tys. km kw. (a więc dwukrotnie większym od Polski) i ludności 17 mln. Stolica — Kabul. Języki urzędowe — afgański (pusztu) i perski.

Afganistan jest konstytucyjną monarchią dziedziczną. Głową państwa jest król, a władzę wykonawczą sprawuje rząd, na którego czele stoi premier mianowany przez króla. Władza ustawodawcza należy do króla i dwuizbowego parlamentu, którego izba niższa jest wybierana w głosowaniu powszechnym.

Gospodarka narodowa w Afganistanie opiera się głównie na rolnictwie i hodowli. Uprawia się zboże, buraki cukrowe, bawełnę, hoduje owce, m. in. karakuły, w których hodowli kraj zajmuje 2 miejsce w świecie. Rozwinięte jest też rzemiosło (m. in. wyrób słynnych dywanów). Afganistan eksportuje też wełnę.

Państwo proklamowało niepodległość w 1919 roku. Po II wojnie światowej Afganistan proklamował politykę nie wiązania się z blokami wojskowymi, głosi neutralność i współpracę z krajami o różnych systemach społecznych.

Awaria na pokładzie „Skylaba"

NOWY JORK PAP. Ekipy techniczne na Przylądku Kennedy'ego kontynuują odliczanie czynności przedstartowych przed mającym nastąpić 28 lipca startem drugiej załogi stacji orbitalnej „Skylab". W poniedziałek dokonano dokładnego sprawdzenia systemów łączności kabiny „Apollo", która wyniesie na orbitę okołoziemską 3 astronautów. Sprawdzono także niewielkie ładunki wybuchowe, które zostaną użyte do oddzielenia „Apolla" od rakiety nośnej „Saturn 1B" po wejściu na orbitę.

Rzecznik NASA podał, że na pokładzie nie zamieszkanej obecnie stacji orbitalnej „Skylab" wykryto nowe usterki w systemie stabilizacji. Ekipy naziemne mają trudności z utrzymaniem „Skylaba" we właściwej pozycji. Trudności te spowodowała awaria dwóch z dziewięciu żyroskopów, w jakie wyposażony jest „Skylab". Trzej astronauci — Alan Bean, Owen Garriot i Jack Lousma — zabiorą ze sobą zapasowe żyroskopy. Rozważana jest możliwość ich zainstalowania, co wymagałoby odbycia przez astronautów nowego „spaceru kosmicznego".

Kurierem z wybrzeża

Trzebiatów zaprasza

TRZEBIATÓW z roku na rok zdobywa coraz większą popularność wśród osób wypoczywających na naszym Wybrzeżu. Zatrzymują się tu na kilka dni zmotoryzowani turyści i wycieczkowicze. Odwiedzają to miasteczko wczasowicze z Mrzeżyna, Pogorzelicy i Niechorza. Tradycyjnie już goszczą latem również turyści z NRD.

O walorach Trzebiatowa nie trzeba przekonywać. Urocze stare zaułki i uliczki, ładny, cały w kwiatach rynek z ratuszem, zabytkowe kamieniczki, którym przywraca się dawną świetność. Miasteczko poza tym jest znakomitą bazą wypadową do wycieczek nad morze.

Nie ma większych kłopotów z noclegiem w hotelu prowadzonym przez „Pomeranię". Wystarczy kilka dni wcześniej telegraficznie lub telefonicznie zamówić pokój. Czynne jest także schronisko młodzieżowe. Recepcja hotelowa ma też do swojej dyspozycji kilka kwater prywatnych.

Niezłe wyżywienie proponują: bar mleczny, restauracja i bar typu bistro „Pod Kaszaną Basztą" oraz przyjemna i stylowo utrzymana kawiarnia „Ratuszowa".

Warto, by DOKP Szczecin bardziej zainteresowała się swoim dworcem kolejowym w Trzebiatowie. Odrapane ściany, nieestetyczne wywieszki, brud i nie-

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości DNIA

MOSKWA. W stolicy Związku Radzieckiego dziś rozpoczyna się kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR. Rada ma rozpatrzyć m. in. ustawę o oświacie oraz o notariacie państwowym.

WASZYNGTON. Amerykański koncern elektroniczny „RCA Global Communications" poinformował, że sprzedana Chinom naziemna stacja komunikacji satelitarnej zaczęła funkcjonować. Stacja za pośrednictwem satelity „Intelsat-4", znajdującego się na orbicie stacjonarnej na wysokości 30 tys. km nad Ziemią zapewni łączność telefoniczną i telegraficzną, a także będzie mogła przekazywać programy telewizyjne między Chinami a Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami.

TOKIO. W stolicy Japonii trwają rozpoczęte wczoraj obrady dorocznej japońsko-amerykańskiej konferencji ministerialnej, poświęconej problemom handlowym i gospodarczym. Na czele delegacji USA stoi sekretarz stanu William Rogers.

NAJBARDZIEJ fotogeniczną dziewczyną wśród kandydatek do tytułu Miss Świata 1973 wybrana została przedstawicielka Filipin, Margerita Moran.

Na zdjęciu: „Miss Obiektywu" (z pucharem) wśród uczestniczek ateńskiego konkursu piękności.

CAF—UPI—telefoto

DZIS w numerze: ◆ Odra — szansa nie tylko Szczecina ◆ Małe urlopowe „ekstra" ◆ Joga — recepta na zdrowie ◆

Egz. obow. Reg. 29/73

Uchwała Rady Ministrów

21 lipca — dniem wolnym od pracy

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 16 bm. Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych podjęła, na podstawie przepisów dekretu Rady Państwa z dnia 14 lipca 1973 r. o dodatkowych dniach wolnych od pracy, uchwałę w sprawie zasad udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy w roku 1973.

W UCHWALE ustala się dzień 21 lipca 1973 r. dniem wolnym od pracy bez obowiązku odpracowania dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy.

Nadto pracownicy uspołecznionych zakładów pracy mogą otrzymać w 1973 r. dwa dodatkowe dni wolne od pracy: 25 sierpnia i 22 września, po uprzednim odpracowaniu godzin przypadających na te dni.

WARUNKIEM udzielenia dodatkowych dni wolnych od pracy jest wykonanie zadań przy osiągnięciu założonych relacji ekonomicznych i wyników finansowych, między innymi droga usprawnienia organizacji pracy i lepszego wykorzystania czasu roboczego. Udzielenie dodatkowych dni wolnych nie może spowodować wzrostu zatrudnienia i powinno nastepować w ramach planowanego funduszu płac.

Dodatkowe dni wolne mogą być dla niektórych zakładów pracy lub grup pracowniczych udzielone w innych terminach, jeżeli jest to uzasadnione potrzeba utrzymania normalnego rytmu działalności gospodarczej i zaspokajania codziennych potrzeb społeczeństwa.

Dodatkowe dni wolne nie przysługują pracownikom, którzy już korzystają z dodatkowych dni wolnych od pracy w wymiarze co najmniej trzech dni w roku oraz pracownikom sezonowym.

Dodatkowe dni wolne od pracy przysługują w ustalonych z góry terminach. Pracownikom, którzy z powodu choroby lub innych przyczyn od nich niezależnych dni tych nie wykorzystali w ustalonych terminach, nie przysługują inne dni wolne, ani żadne roszczenia z tego tytułu. Natomiast w przypadku wykonywania pracy na polecenie zakładu pracy w dniu wyznaczonym jako dzień wolny od pracy, pracownik otrzymuje dzień wolny w innym terminie.

ZAMEK I NIE TYLKO...

Nie słabnie tempo robót

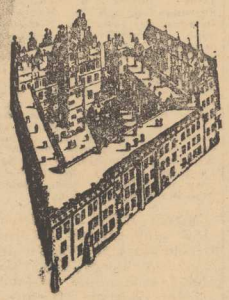

NIEDAWNE UPAŁY nie osłabiły tempa robót przy odbudowie Zamku Książąt Pomorskich. Jak informuje nas zastępca kierownika placu budowy, inż Aleksander Kaźmierczak, w dalszym ciągu trwają roboty rozbiórkowe murów i fundamentów skrzydła mennicze, jednocześnie zaś pracownia projektowa PKZ prowadzi inwentaryzację zachowanych pod ziemią reliktów przeszłości. PRK-15 kontynuuje palowanie tego skrzydła.

W zachodnim skrzydle rozpoczęto już roboty tynkowe wnetrz przeznaczonych na garderoby teatralne. Wykonuje się tu też — według harmonogramu — kamieniarkę okienna. W skrzydle południowym natomiast „Przemysłówka" pracuje przy betonowaniu widowni przyszłego Teatru Muzycznego, a także przy betonowaniu słupów konstrukcji żelbetowej.

Generalny wykonawca — PKZ-ty mają zaś nowy problem do rozwiązania. Otóż ostatnio, w związku z odkopaniem i dokładnym rozeznaniem sklepionych piwnic z XVI i XVII wieku przy wieży zegarowej rozważa się możliwość zlokalizowania w nich wentylacyjnej maszynowni dla Teatru Muzycznego. Jest to nowa koncepcja, gdyż uprzednio nie przewidywano takiego ich funkcjonalnego wykorzystania. Dowiadujemy się też, że począwszy od dnia 20 bm. na dziedzińcu zamkowym rozpoczną pracę archeolodzy, aby gruntownie zbadać zarys i poziom posadowienia kościoła św. Ottona z przełomu XIII i XIV wieku.

Z PRZYKROŚCIĄ natomiast komunikujemy o kłopotach, wynikłych z niedostarczenia, w określonym umową czasie, kamienia budowlanego z Bolesławca. Drugi kwartał już minął a piaskowca, jak nie ma, tak nie ma. Nie pomogły nawet interwencje Prezydium WRN w Szczecinie poorzez resort budownictwa. Zakłady w Bolesławcu na razie nie są w stanie wykonać przyjętego zamówienia. Zachodzi obawa, że PKZ-ty nie będą mogły przystąpić według harmonogramu robót do wykonania attyki i gzymsów wieńczących skrzydło zachodnie. (Up.)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Świdnica" ze stoczni,
m/s „Warszawa" z Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „Ziemia Krakowska" z Florydy z fosforytami,
s/s „Soldek" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Moszczenica" do Finlandii z węglem,
m/s „Krutynia" do Anglii z płytami,
s/s „Sławno" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Szwecji w balaście.

W PORCIE

WCZORAJ przeładowano w porcie 54 604 tony w tym 33 2.3 tony węgla, 6 239 ton rudy, 7 693 ton innych towarów masowych, 1 893 tony zboża, 833 tony drewna i 4 718 ton drobnicy.

Dziś rano przebywało w porcie 39 statków różnych banderoo łącznym tonażu prawie 186 tys. ton.

Modnie, kolorowo, praktycznie

W czym pojadą nasi delegaci na berliński festiwal?

OKOŁO 600 polskich dziewcząt i chłopców uczestniczyć będzie w X Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. Ubiory dla nich przygotowują najlepsze zakłady Warszawy, Krakowa i Łodzi. Zajrzyjmy za ich kulisy.

W WYDZIALE przygotowania produkcji Zakładów Przemysłu Odzieżowego „CORA" w Warszawie aż błękitnieje w oczach od rozwijanych właśnie na stołach zwojów szafirowego bisteru. Jest to bardzo ścisła, połysklíwa dzianina z włókien syntetycznych, bardzo praktyczna, niemnąca, produkowana w Teofilowie pod Łodzią. Z niej właśnie szyje się komplety dla uczestniczek festiwalu.

SKŁADAJĄ się one z klasycznego, jednorzędowego żakietu, spódnicy rozszerzonej fałdami, i spodni. Będą one stanowić wraz z zamykaną na suwak krótka bluzą w barwne pasy oraz koszulowymi bluzkami podstawowe elementy ubioru.

Jest to zgodne z umaeniającymi się, nie tylko zresztą w modzie młodzieżowej, tendencjami do odzieży tzw. segmentowej czy składankowej. Jest to zbiór niezwykle praktyczny, pozwalający przy stosunkowo niezbyt licznej garderobie wyglądać coraz to inaczej i być odpowiednio ubranym od rana do wieczora.

DLA CHŁOPCÓW szyje ubiory „VISTULA" w Krakowie. Zakłady, te zdobyły sobie dobrą markę wśród młodzieży produkcją nowych, ciekawych i śmiałych wzorów ubrań. Duży nacisk kładzie się w tej fabryce na nowe kierunki mody, dobór efektownych tkanin i dodatków. Wybór więc i tej fabryki, jako producenta festiwalowych garniturów, jest zrozumiały.

OPRÓCZ garniturów z elemnoszafirowego bisteru — odpowiednika kostiumu dziewcząt — zestaw festiwalowy męski zawierać będzie spodnie z jasnego teksasowego płótna.

Najlepszym w Polsce producentem męskich koszul jest łódzka „WÓLCZANKA". Ona to właśnie szyje koszule w modne pasy i kraty, które stanowić mają uzupełnienie stroju chłopców.

Do koszul białych przygotowuje efektowne krawaty w grochy fabryka im. WROBLEWSKIEGO w Łodzi, największy polski producent krawatów.

Obuwie dla uczestników Festiwalu robi również Kraków, a konkretnie Branżowe Laboratorium Przemysłu Obuwniczego; dla dziewcząt mają to być pełne beżowe czółenka, dla chłopców wiśniowo-brązowe półbuty.

Nasi delegaci będą więc ubrani modnie, kolorowo, praktycznie.

Krystyna BOERGEROWA

SPORT — SPORT — SPORT

Kadrowicze wśród ukaranych piłkarzy

FINISZ piłkarskich rozgrywek ligowych i zaostrzenie rywalizacji o punkty miałe swój wpływ na zwiększenie ilości przewinień piłkarzy. PZPN ostro reaguje jednak na wszelkie przejawy łamania regulaminu i lista ukaranych ostatnio zawodników i klubów jest długa. Znaleźli się na niej również kadrowicze. Reprezentacyjny bramkarz Tomaszewski (ŁKS) otrzymał naganę za niesportowe zachowanie sie na boisku, a ZENON KASZTELAN (Pogoń) napomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziego.

W II LIDZE półtoramiesieczną dyskwalifikacje odbywa Orczykowski (Lechia), który otrzymawszy karze miesiaca dyskwalifikacji z zawieszeniem dopuścił się ponownie przewinienia niebezpiecznej gry i ukarany został dodatkowo 2 tyg. dyskwalifikacji. Najwięcej i najdurowsze kary posypały się na piłkarzy III ligi centralnej. KUNISZEWSKI (Czarni Szczecin) otrzymał rok dyskwalifikacji za słowną obraze sedziego i niesportowe zachowanie sie. 9-miesieczną dyskwalifikacja za słowna obraze sedziów i chuliaańskie zachowanie sie ukarany został Augustyniak (Zagłębie Konin). Kary 6-miesiecznej dyskwalifikacji za podobne przewinienia otrzymali jego koledzy klubowi: Malak, Linik i Malewski.

SEKCJA dyscypliny PZPN ostro reaguje również na niesportowa postawe trenerów. Za słowna obraze sedziego liniowego przez trenera Ruchu Chorzów, klub ten zapłaci 5 tys. zł grzywny. Gdański Stoczniowiec ukarany został grzywna 2 tys. za wulgarne wyrażanie się trenera pod adresem sedziów.

OGÓŁEM w okresie 23.V—17.VI ukarano upomnieniami, naganami i dyskwalifikacjami 4 piłkarzy I ligi, 19 — II i 74 — III.

BALL UKARANY PRZEZ FIFA

PIŁKARZ angielski Allan Ball, który został usunięty przez sedziego z boiska podczas meczu Polska — Anglia w Chorzowie został ukarany przez FIFA. Komisja dyscyplinarna miedzynarodowej federacji piłkarskiej postanowiła, że Ball nie może grać w reprezentacji Anglii w dwóch najbliższych spotkaniach o mistrzostwo świata. Tym samym nie wystąpi on w meczu rewanżowym Anglia — Polska, który odbedzie sie 17 października na Wembley. Gdyby piłkarze Anglii awansowali do finału mistrzostw świata Ball nie mógłby uczestniczyć również w pierwszym finałowym występie Anglików.

PIŁKARZE LECHA W FINALE TURNIEJU W LINZU

PIŁKARZE poznańskiego Lecha zakwalifikowali sie do finału miedzynarodowego turnieju drużyn kolejowych, rozgrywanego w Linzu. W eliminacjach Lech pokonał kolejarzy Norwegii 2:0 i Danii 8:1. Przeciwnikiem Lecha w finale bedzie reprezentacja kolejarzy Austrii.

PREZYDIUM PZPN NIE UZNAŁO ODWOŁANIA GÓRNIKA RADLIN

ZNANA już sprawa Górnika Radlin, który zgodnie z wcześniejsza decyzja wydziału ligi i gier PZPN został przeniesiony do klasy okregowej była — wskutek odwołania ukaranego klubu — ponownie rozpatrywana na posiedzeniu prezydium PZPN.

Po zapoznaniu się z odwołaniem oraz wysłuchaniu przedstawicieli klubów Moto Jelcz Oława i Górnika Radlin prezydium postanowiło utrzymać w mocy decyzje wydziału ligi i gier z dnia 12. VII. br. W tej sytuacji w rozgrywkach o awans do II ligi weźmie udział Moto Jelcz Oława.

MISTRZOSTWA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W PIŁCE NOŻNEJ

W KUTNIE rozpoczęły sie finałowe pojedynki mistrzostw szkół podstawowych w piłce nożnej. Oto wyniki spotkań: Finał „A": Kielce — Białystok 1:1, Łódź (woj.) — Kraków 4:1; finał „B": Łódź (miasto) — Warszawa (woj.) 0:2, Lublin — Zielona Góra 1:1; finał „C": Katowice — Rzeszów 2:0, Wrocław — Poznań 1:1; finał „D": SZCZECIN — Warszawa (miasto) 2:0, Gdańsk — Bydgoszcz 1:3.

Kurierem z wybrzeża

(Dokończenie ze str. 1)

przyjemny zapach wystawiają niezbyt dobre świadectwo gospodarzom stacji. Widzą to wszystko turyści wysiadający w Trzebiatowie, a także przejeżdżający do Kołobrzegu itp. (jas)

O turystyczny stateczek

REMONT nabrzeża w Kamieniu uniemożliwia poruszanie się stateczku turystycznego, który przed kilku laty kursował łącząc Międzywodzie z siedzibą Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej. Możność przyjechania z nadmorskiego letniska, nie oferującego żadnych rozrywek ani nie prowadzącego działalności kulturalnej, była dużą atrakcją dla wczasowiczów, którzy ta droga udawali się na koncerty do Kamienia.

Dobrze byłoby, aby po przebudowie kamieńskiego nabrzeża przywrócić te rejsy, dostarczające ponadto „mocnych" wrażeń szczurom ladowym przyjeżdżającym na wczasy. (jf)

Panie — do szydełek!

W JEDYNYM sklepie z odzieżą w kurorcie pn. Rewal nie dostanie sie spodenek z krótkimi nogawkami ani większych, ani mniejszych niż na 100 cm w biodrach. Kostiumy kąpielowe — tylko w dwóch fasonach. Za to włóczki na zimowe swetry jest pod dostatkiem. Może to zresztą i dobrze. Jeśli któraś z pań przywiozła przezornie szydełko — nim urlop się skończy zdąży sobie utkać kostium lub mężowi spodenki.

Monotonia

NAJCZĘŚCIEJ powtarzającym się napisem umieszczanym na drzwiach wejściowych do „argedowskiego" sklepu z kosmetykami, mieszczącego się w Świnoujściu przy pl. Wolności jest informacja: „Sklep nieczynny. Przyjęcie towaru". (zdan)

Wczoraj w kraju

■ **NA RYNKU fromborskim** odbyła się uroczystość nadania tytułów i wręczenia odznak honorowych obywateli Fromborka ponad 450 harcerzom i instruktorom ZHP z całego kraju, za prace przy odbudowie i upiększaniu miasta Kopernika.

■ **PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Henryk Jabłoński** przyjął ambasadora USA Richarda T. Daviesa.

W trakcie wizyty ambasador wręczył H. Jabłońskiemu kawałek skały księżycowej, przywiezionej na Ziemię w czasie podróży kosmicznej „Apollo-17".

R. T. Davies złożył również na ręce przewodniczącego Rady Państwa zaproszenie dla Polski do wzięcia udziału w obchodach 200-lecia powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki.

■ **WYNIKI produkcyjne** pierwszych dwóch tygodni lipca uzyskane przez wiele zakładów pracy potwierdzają tezę, że dobre organizacyjne przygotowanie do letniego sezonu urlopowego umożliwia sprawne wykonanie bieżących zadań. Utrzymanie wysokiego tempa pracy możliwe jest nawet w tych przedsiębiorstwach, w których od początku lipca z urlopów korzysta do 20 proc. załóg. Nie brak też zakładów przekraczających zadania i — mimo szczytu urlopowego — podejmujących zobowiązania o dodatkowej produkcji na rynek krajowy i eksport.

Pół miliona zł strat

Pożar stodoły pod Łobzem

DZISIEJSZEJ nocy o godz. 2.55 we wsi Zachełmie pod Łobzem powstał groźny pożar. W miejscowym PGR zapaliło się siano składowane w dużej, murowanej stodole, krytej papą. W akcji ratowniczej brało udział 10 sekcji straży pożarnych. Ognia nie udało się stłumić, a jedynie zapobiegnięto rozprzestrzenianiu się pożaru. Dogaszanie palącego się siana trwało jeszcze dzisiaj rano. Straty są znaczne i sięgają 0,5 mln zł. Przyczynę powstania ognia ustali prowadzone dochodzenie. Nie wyklucza się możliwości samozapalenia. (ag)

* * *

WE wsi Polcz w powiecie stargardzkim spłonęła drewniana stodoła kryta papą, a w niej siano. Straty szacuje się na ok. 80 tys zł. Przyczynę pożaru ustali dochodzenie.

Młoda myśl dla kraju

Nagrody dla byłych studentów Politechniki Szczecińskiej

DOBRĄ tradycją stają się konkursy na najlepsze prace dyplomowe studentów kończących różne kierunki studiów. W tegorocznym współzawodnictwie pod hasłem: „Młoda myśl dla kraju", organizowanym przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, CRZZ, NOT, PTE i ZG SZSP, absolwenci Politechniki Szczecińskiej uzyskali 6 nagród i wyróżnień.

W dziedzinie chemii nagrodę II stopnia otrzymał Marian Ambrożek, a wyróżnienie — Krzysztof Borowiec.

W zakresie budownictwa nagrodę II stopnia zdobył Jan Taniowski, a nagrodę III stopnia otrzymali: Stefan Lewandowski i Leon Piszczyk. Wyróżniono prace Jana Kulika i Józefa Brucknera.

Plon tego konkursu uplasował nasza Politechnikę na III miejscu w kraju po Politechnice Gdańskiej i Gliwickiej. Również w dorocznych konkursach Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych na najlepsze prace dyplomowe z zakresu inżynierii budowlanej i przemysłu budowlanego reprezentanci PS otrzymali nagrode i wyróżnienie. Nagrodę III stopnia przyznano mgr inż. Romualdowi Pietlickiemu, a wyróżnienie — mgr inż. Krystynie Kobus.

W trzecim konkursie, ogłoszonym już po raz szósty przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, nagrodę II stopnia uzyskała praca dyplomowa mgr inż. Jerzego Maziarza.

Promotorzy akademiccy, którzy kierowali powstawaniem nagrodzonych i wyróżnionych prac dyplomowych, są kandydatami do nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. (jf)

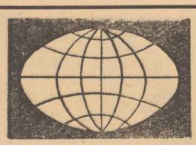

PO ZAKOŃCZENIU WIZYTY W MOSKWIE DELEGACJA DRW W BUDAPESZCIE

▼ Na zakończenie 7-dniowej oficjalnej wizyty przyjaźni w ZSRR delegacji partyjno-rządowej DRW z I sekretarzem KC PPW Le Duanem i premierem Phan Van Dongiem opublikowano wspólne oświadczenie. Stwierdza ono że ZSRR zdecydowanie popiera politykę DRW i TRR RWP. Podczas wizyty osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie udzielenia przez ZSRR pomocy DRW w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej. KC KPZR i rząd ZSRR postanowiły uznać kredyty przyznane DRW na cele rozwoju gospodarczego za pomoc nieodpłatną.

Delegacja DRW opuściła Moskwę i przybyła z oficjalną wizytą przyjaźni do Budapesztu.

ROZMOWY PEŁNOMOCNIKÓW RZĄDU NRD I SENATU BERLINA ZACHODNIEGO

▼ W poniedziałek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD odbyły się rozmowy między pełnomocnikiem rządu NRD Joachimem Mitdankiem i pełnomocnikiem Senatu Berlina zachodniego Gerhardem Kunze.

Pełnomocnik rządu NRD poinformował przedstawiciela Senatu Berlina zachodniego, że władze NRD wydały dotychczas 156 tysiącom stałych mieszkańców Berlina zach. zezwolenia na przyjazd do stolicy NRD, jak też do przyjezdnych okręgów w okresie X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. J. Mitdank oświadczył, iż fakt ten zaprzecza twierdzeniom placówek zachodnioberlińskich o rzekomych restrykcjach ze strony władz NRD.

Ze względu na fakt, iż strona zachodnioberlińska wykorzystała przeciwko NRD poufne rozmowy na temat problemów ruchu osobowego w związku z X Światowym Festiwalem w Berlinie, J. Mitdank odmówił prowadzenia dalszych rozmów dotyczących spraw, które nie dadzą się pogodzić z zabezpieczeniem Światowego Festiwalu przed grupami terrorystycznymi. Mitdank zaprotestował równocześnie przeciwko dokonanym ponownie ze strony Berlina zachodniego prowokacjom na granicy państwowej NRD.

Pomysłowy oszust

LONDYN. W Johannesburgu skazano sprytnego oszusta, niejakiego Engelbrechta, który oferował rozmaite „cudowne" środki mające usprawnić życie seksualne pacjentów. Engelbrecht robił doskonałe interesy, gdyż klientów nie brakowało.

Mężczyznom o niezbyt wybujałym temperamencie oszust zalecał palenie kadzideł w łazience i żucie niewielkiego kawałka drewna. Kobietom przepisywał tabletki, które okazały się środkami na przeczyszczenie.

Sąd w czasie zeznań poszkodowanych kilkakrotnie nie zachował należytej powagi, krztusząc się ze śmiechu.

Ze względu na skalę swych operacji finansowych, Engelbrecht został skazany na 2,5 roku więzienia.

Program nowego rządu włoskiego

Rumor obiecuje „szeroką odnowę"

RZYM PAP. Premier nowo utworzonego rządu włoskiego Mariano Rumor przedstawił 16 bm. w parlamencie expose programowe swego gabinetu koalicyjnego z udziałem partii chadeckiej, socjalistycznej, socjaldemokratycznej i republikańskiej. Premier podkreślił na wstępie, że nowy rząd przystępuje do działania w momencie ciężkiego kryzysu gospodarczego, politycznego i instytucjonalnego, który, gdyby się dalej rozwijał, mógłby zagrozić podstawom samego systemu konstytucyjnego.

OMAWIAJĄC zadania rządu w dziedzinie gospodarki, Mariano Rumor zapowiedział blokadę komornego, ścisłą kontrolę wszystkich cen i taryf publicznych (koleje, komunikacja miejska, opłaty skarbowe itd.), drastyczną redukcję nieproduktywnych wydatków państwowych, reformę ustawy o spółkach akcyjnych oraz podjęcie kroków — również ustawowych — w celu uniemożliwienia nielegalnego eksportu kapitału za granicę.

RZĄD pragnie również realizować odmienną od dotychczasowej politykę gospodarczą w celu zwalczania bezrobocia, podniesienia wydajności pracy i zwiększenia produkcji.

Program rządu przewiduje reformę służby zdrowia, administracji państwowej, sądownictwa, szkolnictwa wszystkich typów, podatków, prawa rodzinnego, kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego.

W programie prac rządu uwzględnione zostały niemal wszystkie postulaty wysunięte pod adresem nowego gabinetu przez trzy centrale włoskich związków zawodowych.

Omawiając zasady włoskiej polityki zagranicznej, premier Rumor potwierdził wierność Włoch dla sojuszu atlantyckiego i bardzo zdecydowanie podkreślił zaangażowanie swego rządu w procesie dalszego postępu integracji krajów Wspólnego Rynku. Premier Rumor oświadczył się za dalszym kontynuowaniem dialogu z krajami socjalistycznymi.

UWAGĘ wszystkich obserwatorów zwrócił niezwykle krytyczny ton nowego premiera w stosunku do działalności poprzednich gabinetów. Równocześnie deklaracje nowego rządu dotyczące reform i „szerokiej odnowy kraju" miały charakter dość ogólnikowy.

16 tysięcy pustych mieszkań w Sztokholmie

SZTOKHOLM. Według komunikatu agencji TT w maju było w sztokholmskich blokach mieszkalnych 16 400 pustych mieszkań, których nikt nie chce wynająć. Oznacza to, że pustką stoi 4,3 proc. wszystkich mieszkań stolicy Szwecji. We wrześniu ubiegłego roku, kiedy była przeprowadzana poprzednia rejestracja, nie wynajętych mieszkań, stało pustką 12 500 mieszkań.

Nowo budowane mieszkania w większości nie znajdują najemców. Przyczyna — horrendalnie wysokie komorne. W niektórych miastach procent nie wynajętych mieszkań jest znacznie wyższy od przeciętnego krajowego. Tak np. w Goeteborgu wynosi on 5,2 proc., a w Malmoe — 6,2 proc.

Rocznik statystyczny ONZ

Ponad 204 miliony samochodów

NOWY JORK PAP. Według danych ONZ, w 1971 r. było na świecie 204 100 000 samochodów, w tym 54 400 000 pojazdów ciężarowych. Dane te zawarte są w opublikowanym obecnie roczniku statystycznym ONZ za rok 1971. Produkcja samochodów osobowych w omawianym roku zwiększyła się o 13 proc. zaś samochodów ciężarowych o 5 proc.

Światowa konsumpcja energii wzrosła w porównaniu z 1970 r. o 4 proc., w tym paliw płynnych o 6 proc. i gazu ziemnego o 7 proc. W światowym bilansie energetycznym dominowała ropa naftowa. Paliwa płynne stanowiły 43 proc. konsumpcji, paliwa stałe — 34 proc., gaz naturalny 21 proc. oraz elektryczność 2 proc.

Według danych rocznika, globalny produkt narodowy zwiększył się o 5 proc., produkcja rolna wzrosła o 3 proc., a produkcja przemysłowa o 4 proc. Zbiory pszenicy zwiększyły się o 11 proc., kukurydzy o 17 proc. i jęczmienia o 8 proc.

Lotnictwo cywilne przewiozło w 1971 r. 325 mln pasażerów. W dziedzinie turystyki przodowała Kanada, którą odwiedziło 38 992 000 cudzoziemców, przed Hiszpanią — 26 738 000.

Nowy tom pamiętników marsz. S. Budionnego

MOSKWA PAP. Niemal w 15 lat po ukazaniu się pierwszego, a następnie drugiego tomu wspomnień wojennych marszałka ZSRR Siemiona Budionnego, obecnie — w 90 rocznicę urodzin marszałka — wydany został trzeci tom jego pamiętników. Jest on poświęcony głównie walkom Pierwszej Armii Konnej oraz jej roli w obronie i umocnieniu władzy radzieckiej. Obejmuje m. in. walki z wojskami Wrangla. Marszałek nie ogranicza się do analizy osiągniętych sukcesów, lecz zwraca również uwagę na popełnione wówczas błędy.

Podobnie jak pierwsze dwa tomy „Przebytej drogi", nowy tom wspomnień marszałka Budionnego zawiera wiele mało znanych faktów z historii wojny domowej i pokojowego budownictwa w ZSRR.

Moda po japońsku

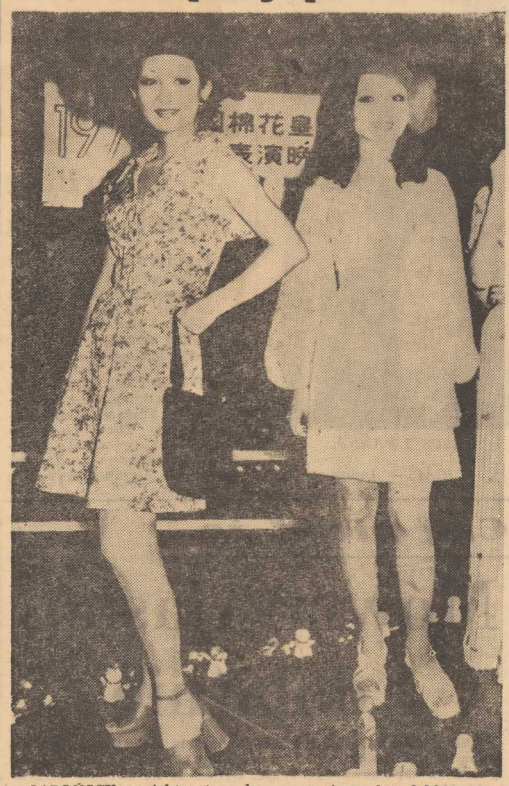

JAPOŃSCY projektanci mody proponują na lato lekkie, przewiewne sukienki z naturalnego jedwabiu.

Plany radzieckiej informatyki

Ogólnokrajowy zautomatyzowany system zarządzania

PRASA RADZIECKA przyniosła ostatnio interesujące dane na temat aktualnego stanu realizacji programu wdrażania zautomatyzowanych systemów zarządzania w ZSRR. Perspektywicznym celem programu jest wprowadzenie systemu obejmującego całość gospodarki.

W latach 1966—1970 (ósma pięciolatka) w różnych gałęziach gospodarki radzieckiej zorganizowano ogółem 417 zautomatyzowanych systemów zarządzania, z tego 300 — w przemyśle.

W ciągu dwu ostatnich lat powstało 420 systemów, rozpoczęto eksploatację 43 systemów na szczeblu ministerstw i resortów. Ogółem w obecnej pięciolatce przewiduje się zorganizowanie 2 tys. centrów obliczeniowych. Zautomatyzowane systemy zarządzania powinny być wprowadzone w 1 800 przedsiębiorstwach, niemal we wszystkich ministerstwach i resortach ogólnozwiązkowych i w 20% — republikańskich.

SCHEMAT ogólnego systemu zautomatyzowanego zarządzania można przedstawić w postaci piramidy. Jej podstawę stanowią zautomatyzowane systemy kierowania poszczególnymi procesami technologicznymi.

Wyższy stopień stanowią systemy kierowania przedsiębiorstw i zjednoczeń, których celem jest racjonalne planowanie produkcji, zapasów itd. Stopień kolejny, a zarazem najwyższy, jaki dotychczas osiągnięto w ZSRR — to gałęziowe systemy kierowania ministerstw i resortów.

Szczytem piramidy będzie ogólnokrajowy zautomatyzowany system gromadzenia i przetwarzania informacji. W jego skład wejdzie zautomatyzowany system obliczeń planistycznych Gosplanu, systemy ministerstw i resortów, systemy poszczególnych republik i organizacji centralnych, a także specjalne zautomatyzowane systemy kierowania postępem naukowo-technicznym. Zadaniem systemu centralnego będzie analiza tendencji rozwoju gospodarczego i społecznego, projektów planów ogólnokrajowych i gałęziowych, a także planów rozwoju poszczególnych republik i regionów.

Mimo zasady hierarchicznego podporządkowania, poszczególne szczeble ogólnego systemu dysponować będą pewną samodzielnością i w początkowym okresie same poszukiwać będą możliwości optymalnych rozwiązań niektórych problemów.

Przewiduje się, że do roku 1985 w ZSRR powstaną możliwości przejścia do optymalizacji planów produkcji przemysłowej w skali całego kraju, a rola zautomatyzowanych systemów zmieni się z informacyjno-sprawozdawczej w informacyjno-doradczą. W roku 1990 zautomatyzowany system zarządzania zacznie pełnić funkcję informacyjno-kierowniczą.

Paryż od strony schodów kuchennych (1)

MŁODE pokolenie tego nie pamięta. Ale my, tzw. „przedwojenna młodzież" — wiemy, że w wielu czynszowych kamienicach stolicy istniały schody frontowe, luksusowo utrzymane oraz dla służby — wejście kuchenne. Daleko mu było do wytworności. Bardzo.

GDY mówi się słowo „Paryż" — wyzwala się westchnienie: u tych którzy go nie znają, jest to westchnienie-marzenie. U tych — którzy go widzieli — jest to westchnienie-nostalgia.

Sama nazwa „Paryż" kojarzy się z Notre Dame, z Luwrem, z Łukiem Triumfalnym, z Sekwaną i jej mostami, z Montmartrem, no i — last but not least — Placem Pigalle.

Ale Paryż ma swoje problemy bynajmniej nie na użytek turystów. Swoje bardzo wewnętrzne kłopoty. Te sprawy „od strony schodów kuchennych". I tam dziś spróbujcie zajrzeć wraz ze mną.

BURZLIWE ZEBRANIE

OKROPNIE się wszyscy denerwowali w sprawie tych drzwi. **Było to zebranie lokatorów — coś w rodzaju takiego komitetu blokowego — w jednej z paryskich dzielnic.** Chodziło mianowicie o tzw. „drzwi bezpieczeństwa" mające oddzielić od ulicy główny hall domu czynszowego. Całe zebranie zwołane zostało spontanicznie, w kilka dni po ogłoszeniu publicznej statystyki przestępczości, z której to statystyki wynikało niezbicie, iż ilość aktów gwałtu dokonanych na kobietach wzrosła o 94% w ciągu ostatniego roku.

Zabierająca donośnie głos na zebraniu madame le Duc, dama nieco po pięćdziesiątce, a zarazem szanowana w dzielnicy żona handlarza drobiem i nabiałem — **była absolutnie przeciwna owym drzwiom bezpieczeństwa. „To tylko leży w interesie kamienicznika — przecież nas obarczy dodatkowymi kosztami za utrzymanie i konserwację tych drzwi. I w ogóle po cholerę nam te drzwi? Wszyscy będą ciągle zapominać zabrać do nich klucz i nie będą mogli dostać się do chałupy. Ja jakoś nie mam żadnych obaw na temat swego bezpieczeństwa..."** Inni lokatorzy raczej podzielali zdanie pani le Duc. Jedynie lokatorka — Amerykanka, ze znaną dobrze pasją Amerykanów do wszelkiego typu zamków, zasuw itp. środków zabezpieczających — była zdecydowanie ZA. Sąsiedzi wrecz ją wykpili. Francuzi są odważni i nie będą się strachać byle czym, rzecz wiadoma. I w końcu Paryż to nie owe znane miasta amerykańskie, w których po zmroku strach przejść piechotą z jednej ulicy na drugą. No i zapadła uchwała: „drzwi bezpieczeństwa" nie będzie. Tyle — jak odbiła się na tym jednym przykładzie nowo ogłoszona statystyka wzrostu przestępczości w Paryżu. A nie wygląda ona wcale różowo.

OBOK owego wzrostu przestępstw gwałtu, wspomnianego uprzednio — zanotowano w ciągu roku 1972 wzrost napadów rabunkowych na samotne kobiety w miejscach otwartych — o 34%; o 50% wzrosły włamania w okresie ostatnich 4 lat, a w roku 1972 o 17% więcej było wymuszeń pod groźbą użycia broni.

(d.c.n.)

Ewa WIŚNIEWSKA

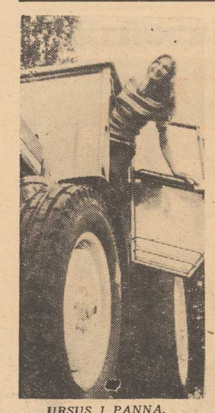

URSUS I PANNA.

(CAF — Dąbrowiecki)

Odra - szansa nie tylko Szczecina

O problemach autostrady wodnej mówi doc. dr inż. Stanisław Orlewicz

JEDNYM Z ORGANIZATORÓW odbytej niedawno w Kamieniu koło Rybnika sesji naukowej pt. „Drogi wodne Makroregionu Południowego" była Komisja Odry, działająca przy Instytucie Śląskim w Opolu. W prezydium komisji zasiada, jako jeden z niewielu szczecinian, doc. dr inż. Stanisław Orlewicz z Instytutu Inżynierii Wodnej Politechniki Szczecińskiej.

— KOMISJA Odry była przed laty jedną z komórek, działających przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich we Wrocławiu. Zajmowała się wówczas kompleksem zagadnień politycznych, gospodarczych i technicznych tej ważkiej dla kraju arterii. Po rozwiązaniu TRZZ, Komisję Odry „przygarnął" Instytut Śląski w Opolu. Już w latach minionych komórka legitymowała się bogatym dorobkiem, ale dzięki temu ostatniemu mecenatowi może jeszcze pełniej rozwinąć skrzydła. Jednym z największych osiągnięć komisji jest opracowanie konkretnego planu modernizacji rzeki i uzyskanie na ten cel skromnych na razie funduszów.

— JEST TO zatem pierwszy program precyzujący przyszłość Odry w latach najbliższych...

— WSZELKIE prace inwestycyjne, prowadzone wzdłuż koryta Odry, przyczyniły się — jak dotychczas — w niewielkim tylko stopniu do poprawy nawigacji. Nowe zbiorniki retencyjne w Głębinowie i Dzierżnie na Kłodnicy — to inwestycje zapobiegające powodziom a stopień wodny w Brzegu Dolnym przyczynił się przede wszystkim do złagodzenia deficytu wody w okolicach Wrocławia. Tak więc w zasadzie dopiero kompleksowy program modernizacji Odry, opracowany w dwóch wariantach ujmuje całość zagadnień tej arterii — komunikację, gospodarkę wodną itp.

— OBYDWA warianty różnią się w sposób zasadniczy. Który, zdaniem Pana, jest optymalny?

— PRZED II wojną światową prze wozy na Odrze miały charakter równoległikowy. Na terenie ziem polskich wybudował zaborca sieć kanałów, które służyły do transportu towarów ze wschodu na zachód Europy. Wieloletnia praktyka zaciążyła niejako na sposobie myślenia wielu współczesnych specjalistów. Dopiero od niedawna zaczęto dostrzegać południowe znaczenie rzeki. Wiąże ona przecież uprzemysłowiony Makroregion Południowy z oknem na świat — zespołem portowym Szczecin–Świnoujście. Tę właśnie przesłankę wzięto pod uwagę przy opracowaniu obu propozycji. Pierwsza z nich, o 24 proc. tańsza, przewiduje modernizację Kanału Gliwickiego oraz istniejących już na Odrze budowli hydrotechnicznych — śluz i jazów. Realizacja tego programu stworzyłaby jednak niekorzystną sytuację dla żeglugi śródlądowej: część arterii, poniżej Odry skanalizowanej, stanowiłaby drogę wodną III klasy krajowej, natomiast Odra skanalizowana otrzymałaby IV klasę między narodową. Aby lepiej zrozumieć wagę problemu, przedstawmy sprawę plastycznie. Aż do ujścia Nysy i Kanału Odra–Szprewa byłaby to nowoczesna autostrada, dalej — do Bielinka — droga polna, od Bielinka do ujścia Odry — droga szybkiego ruchu. Oczywiście, w tej sytuacji odpowiedź nasuwa się sama — realizować trzeba wariant drugi, przewidujący pełną kanalizację całej arterii oraz wybudowanie odpowiedniej liczby stopni wodnych — by Odra na całej swej długości stała się „autostradą" IV klasy międzynarodowej.

W tej chwili sezon nawigacyjny na Odrze trwa średnio w roku 180 dni. Po wybudowaniu wszystkich stopni, regulacji przepływów, żegluga na tej rzece odbywałaby się przez okrągły rok.

Modernizacja rzeki musi być prowadzona równolegle z budową Kanału Śląskiego, wiążącego Wisłę z Odrą oraz połączenia: Odra–Dunaj. Realizacja tych dwóch ostatnich inwestycji nie miałaby większego sensu, gdyby część Odry zaliczana była do III klasy krajowej. Nowoczesne jednostki rzeczne, płynące do portu szczecińskiego z południa Europy nie byłyby w stanie „sforsować" odcinka na trasie: Kanał Odra–Szprewa–Bielinek.

— SZCZECIN jest portem rzeczno-morskim. Od Odry zależy zatem jego jutro, jego najbliższa przyszłość...

— W 2000 ROKU przewozić będziemy tą rzeką około 60 mln ton towarów rocznie. Przy dzisiejszych 4,5 mln jest to więc skok ogromny, chociaż samo życie pokaże, czy owa magiczna dziś liczba nie będzie jutro zbyt skromna. W tej chwili udział żeglugi śródlądowej w obsłudze naszego zespołu portowego wynosi 14 proc. Dla przykładu dodam, że w Rotterdamie ponad 80 proc. ładunków wozi się transportem rzecznym, zaś w Amsterdamie — 90 proc.

W latach 1980—1985 praktycznie wyczerpie się zdolność przewozowa kolei na trasie Śląsk — Szczecin i transport towarów na tej linii będzie musiała przejąć żegluga, która zdecydowanie determinować będzie dalszy rozwój aglomeracji szczecińskiej. Problemy te trzeba dostrzegać już dzisiaj, abyśmy jutro nie znaleźli się w transportowym impasie. Dlatego właśnie pełna i kompleksowa modernizacja Odry jest sprawą palącą, nie tylko przecież dla Szczecina, ale całej naszej gospodarki.

— DZIĘKUJEMY za rozmowę.

Rozmawiała:

Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

Czy wiesz, że...

Mówmy jasno i dobitnie

REDAKCJA MORSKA WAG-U podjęła działalność wydawniczą w nowym zakresie. Ukazały się już dwie pierwsze fotogazetki z zaplanowanego cyklu, wykonane na zlecenie wielkich zakładów przemysłowych naszego miasta. Pierwsza — „DNI MORZA 1973" jest okolicznościowym wydaniem specjalnym dla PŻM, druga — pn. „FAKTY i WYDARZENIA" zawiera kwartalne wiadomości z życia Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Porównując obie pozycje, nie ma się wątpliwości, że palmę pierwszeństwa trzeba przyznać pierwszej z wymienionych. Dlaczego?

OTÓŻ fotogazetka zlokalizowana w gablocie powinna przede wszystkim — podobnie, jak plakat — przyciągać uwagę przechodnia. Powinna działać uderzeniem koloru i formy graficznej, żeby zmusić go do przeczytania informacyjnych tekstów, które wespół ze zdjęciami stanowią jej podstawowe tworzywo, mające do spełnienia określone funkcje propagandowe. Wszelkie więc akcenty graficzne autora projektu powinny być podporządkowane celowi głównemu, służąc jednocześnie plastycznej logice oddziaływania. Dopiero zgranie wszystkich wspomnianych elementów może zadecydować o tym, by z przypadkowego przechodnia uczynić zainteresowanego odbiorcę — widza i czytelnika. Gra warta jest owej przysłowiowej świeczki, gdyż chodzi o skuteczność docierania z tą formą propagandy wizualnej do największych środowisk robotniczych. Zanalizujmy więc dwie pierwsze „wagowskie" pozycje.

AUTORKA projektu wydania specjalnego dla PŻM Stefania Mazurczak-Wieśniak barwnie i przejrzyście rozegrała płaszczyznę powierzchni formatu B-1, mieszczącą na niej 16 różnoformatowych kartek ze zwięzłymi tekstami, informującymi o wszechstronnym dorobku 22 lat działalności Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Można powiedzieć, że projektanka dobrze sprzedała dostarczone jej przez zleceniodawcę informacje, bowiem ich graficzna oprawa służy maksymalnemu podnieseniu czytelności fotogazetki. Duże akcenty tytułowe, skontrastowane w kolorze (błękit — czerwień), wsparte liniami działowymi, decydują o klarowności przemyślanej kompozycji.

Nie udało się to natomiast projektantowi stoczniowych „Faktów i wydarzeń" Jerzemu Kolaczowi. Gra ficzna martwota tej fotogazetki jest barierą, na której pokonanie zdobędą się chyba tylko nieliczni, i to z obowiązku zapoznania się z jej treścią. Wydaje się, jakby autor nie miał żadnej koncepcji graficznej. Mikry tytuł i drobny element znaku plastycznego, pozbawionego swego ciężaru gatunkowego, zdają się o tym świadczyć. Bardzo dziwi nas to, że nie uwzględniono w ogóle w tym pierwszym wydaniu kwartalnym jubileuszu 25-lecia, który w tym roku obchodzi największy wiedący zakład przemysłowy naszego miasta Szczecińska Stocznia im. A. Warskiego. Ta ostatnia uwaga jednak nie może być skierowana do autora graficznego projektu.

KOŃCZĄC te recenzenckie rozważania, pragniemy dodać, że nasza ostra krytyka wynika z troski o następne, przyszłe fotogazetki, dla tych i dla innych zakładów produkcyjnych, które wyda WAG. Oby nauka, wyciągnięta z pierwszych doświadczeń na tym polu dała dobre owoce.

URSZULA POMORSKA

Oryginalne rzeźby

LEW MIKITIN — czukocki artysta ze Związku Radzieckiego, którego rzeźby w rogu i w kości słoniowej zyskały wiele nagród.

NA ZDJĘCIU: „Pogoń" Lwa Mikitina.

(CAF — TASS)

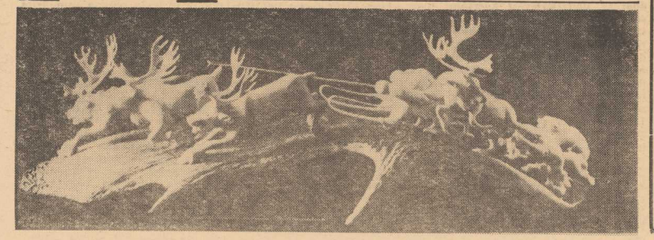

ROMANTYCZNE wzruszenia są jak widać nieobce współczesnej młodzieży. Ci młodzi wynaleźli sobie spotkanie na dziedzińcu domu Capulettich w Weronie — mieście Romea i Julii.

(CAF — UPI)

JAPONIA

Więcej palaczy — więcej zgonów na raka płuc

TOKIO. Japoński ośrodek badania raka opublikował w poniedziałek dane dotyczące zachorowań na raka płuc i gruźlicę. Z danych tych wynika, że o ile w 1947 r. na raka płuc zmarło w Japonii 763 osób, to w 1972 zanotowano 12 287 śmiertelnych przypadków. Statystyka ta wykazuje, że rak płuc stał się bardziej powszechną chorobą od gruźlicy, na którą w 1947 r. zmarło 151 912 Japończyków, a w 1972 r. — 11 968.

Dr Yu Hirayama oświadczył, że istnieje ścisły związek między wzrostem śmiertelnych zejść na raka płuc a zwiększeniem liczby palaczy tytoniu.

Jak usprawnić pracę służb zaopatrzenia?

SPRAWY związane z gospodarką materiałową nabierają w gospodarce narodowej ogromnego znaczenia, o czym świadczy ostatnie zainteresowanie i konkretne poczynania najwyższych władz partyjnych. Od niedawna obserwujemy w naszym kraju głębokie zmiany, polegające na doskonaleniu różnych dziedzin życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Niestety, odpowiedniego postępu doszukać się trudno w organizacji, wyposażeniu i działaniu służb zaopatrzenia i obrotu materiałowego. Szukanie rezerw i usuwanie trudności w tej dziedzinie staje się zatem najważniejszym celem w dążeniu do prawidłowego działania gospodarki materiałowej.

WSPOMNIANE zagadnienia są przedmiotem szczególnej troski ze strony kierownictwa i aktywu partyjno-gospodarczego w Szczecińskiej Stoczni Rzecznej. Właściwa atmosfera i odpowiednie posunięcia w skali całego kraju, pozwalają na rozwijanie inicjatywy przedsiębiorstwa. Jednakże prowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej utrudnia wiele czynników — zewnętrznych, a więc niezależnych od przedsiębiorstwa i wynikających z obecnego krajowego systemu oraz — wewnętrznych, wypływających z niedomagań w przedsiębiorstwie i resorcie.

DO TRUDNOŚCI zewnętrznych zaliczyć trzeba przede wszystkim, to że nie został jeszcze zrealizowany postulat zasadniczy — przekształcenie rynku dostawcy w rynek odbiorcy. Obecna sytuacja sprawia, że aparat zbytu i producenci narzucają odbiorcom swoje warunki, doeodne przede wszystkim dla siebie. Aby więc temu zapobiec należałoby: uregulować sprawę potwierdzenia zamówień (Zamawiający w chwili składania zamówienia musi wiedzieć ile zamawianego materiału otrzyma, zaś obecna forma potwierdzenia przez hurtownie i uzależnienia dostaw od producentów, stawia komórkę zaopatrzenia w trudnej sytuacji, a w konsekwencji nie wiadomo ile się dostanie zamawianego asortymentu i czy w ogóle się go dostanie) doprowadzić w całej rozciągłości potwierdzenia dostaw w poszczególnych miesiącach na wszystkie materiały, bowiem potwierdzenia kwartalne czy półroczne zakłócają rytmikę produkcji i powodują spiętrzenie zapasów pod koniec kwartałów, skrócić obecny cykl składania zamówień oraz zlikwidować tzw. minima hurtowe i produkcyjne lub też wprowadzić szeroką sprzedaż pozarynkową w sieci detalicznej. Realizacja tego ostatniego postulatu rozwiałaby zlikwidować paradoksalną sytuację w małych przedsiębiorstwach, gdy jedne poszukują określonego towaru, a drugie gromadzą sobie zapasy nieprawidłowe.

KONIECZNY JEST także szybki rozwój bazy produkcyjnej wielu materiałów np. acetylenu i tlenu przemysłowego, odlewów metali nieżelaznych, formowanych wyrobów gumowych, artykułów elektrotechnicznych i elektronicznych, armatury okrętowej. Braki na rynku tych materiałów powodują zahamowanie produkcji, zwłaszcza — okrętowej. Należy również uregulować sprawę odbioru towarów. Obecnie dostawcy naginnnie wymuszają na odbiorcach materiału transportem własnym kupującego. Stwarza to koszty dodatkowe, często przekraczające wartość odbieranego materiału. Tego rodzaju usługi świadczyć powinna PSK. Na koniec — należy położyć kres stosowanej przez niektórych kooperantów praktyce, którzy za dostawę odpowiedniego przedmiotu żądają dostarczenia odpowiednich materiałów do jego wykonania.

Jak już wspomniałem, druga grupa trudności stanowią zagadnienia wypływające z niedomagań samego przedsiębiorstwa, bądź resortu.

Sytuacja Szczecińskiej Stoczni Rzecznej na tle reszemysłu okrętowego jest szczególnie trudna i nietypowa. Zasadniczym asortymentem produkcji pozostaje remont statków śródladowych i portowych oraz budowa jednostkowo-prototypowa statków rzecznych, a także kooperacja. Aby więc w pełni zaspokoić potrzeby produkcyjne a jednocześnie nie dopuścić do powstawania zapasów nieprawidłowych, służby gospodarki materiałowej muszą opierać się na doświadczeniach z lat ubiegłych, pracować operatywnie, w wielu wypadkach — doraźnie.

PRZY takiej specyfice produkcji nie może być mowy o technicznym normowaniu zużycia materiałowego, które w przemyśle jest przesłanką racjonalnej gospodarki. Przy remontach statków rzecznych i portowych niezbędne informacje dotyczące potrzeb materiałów podstawowych i części zamiennych są bardzo ogólne. Zagadnienie to komplikuje się również w odniesieniu do remontów bieżących i awaryjnych. Stocznia nie wyskazuje od armatorów informacji: ile obiektów, jakie i kiedy będą remontowane. Jakże więc w tych warunkach przewidzieć precyzyjnie zużycie materiałowe tak, by z jednej strony zabezpieczyć produkcję a z drugiej — nie powodować powstawania zapasów nieprawidłowych?

Podobnie z jednostkami prototypowymi. Zestawienia materiałów, uzyskiwane z biur projektowych są niepełne i nieprecyzyjne. Często projektuje się część zespołów i podzespołów odmiennie od stosowanych w kraju rozwiązań, co powoduje konieczność szerokiej i uciążliwej kooperacji i importu materiałowego, stosuje się materiały i części wycofane z obiegu.

W OSTATNIM CZASIE SSR wiele zrobiła w celu usprawnienia gospodarki materiałowej. Przede wszystkim zastosowano system „kartoteki materiałowej dyspozycyjnej", który pozwala branżystom na faktyczne i planowe rozporządzanie każdym materiałem, przy jednoczesnym rezerwowaniu i odmawianiu, jeśli zaistnie konieczność. Od dwóch lat spada systematycznie ilość zapasów nieprawidłowych, dokształca się na kursach pracowników zaopatrzenia, opracowano długofalowy program poprawy efektywności gospodarki materiałowej, który dał wynik rzeczywisty za r. 1972 w kwocie 330 tys. zł a w r. 1973 — przewiduje się, że oszczędności wyniosą 366 tys. zł. W stoczni powołano komisję zakładową d/s doskonalenia gospodarki materiałowej, ogłoszono błyskawiczny konkurs racjonalizatorski pt. „Oszczędzamy materiały w produkcji", dopracowano się metody w- zastosowaniu odpadów i nie zużytych materiałów, wprowadzono ścisłą i bieżącą współpracę między trzema podstawowymi pionami w przygotowaniu planów materiałowych z wykorzystaniem służby zaopatrzenia i wreszcie — stocznia zdecydowała się do konkursu organizowanego przez WRZG w dziedzinie usprawniania gospodarki materiałowej oraz liczy na to, że wielu pracowników i indywidualnych zgłosi się do współzawodnictwa.

TAK WIĘC wszystkie poczynania kierownictwa i całej załogi SSR nasuwają nadzieję, że istniejące rezerwy będą właściwie spożytkowane.

ZBIGNIEW CZWARNO
Z-ca kierownika działu zaopatrzenia i kooperacji w Szczecińskiej Stoczni Rzecznej

GIEŁDA GOSPODARNOŚCI

Pstrąg po polsku

W UB. ROKU woj. koszalińskie dostarczyło około 60 ton pstrąga. Można się domyślać, że najbliższe lata przyniosą znaczne zwiększenie jego hodowli. Optymizm ten uzasadniony jest wynikami, jakie na przezwyciężeniu różnych trudności osiągnęli hodowcy z woj. koszalińskiego oraz taniością hodowli. Pstrągi można hodować tu prawie w każdej rzeczce, której wodę lub dane inne spełniają. Nie trzeba drogich inwestycji, z wyjątkiem urządzeń do gromadzenia i przechowywania ikry oraz narybku. Ale i one są tanie, dzięki wynalezieniu przez pracowników rejonowego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rybackich w Słupsku taniej produkcji pasz granulowanych z odpadków rybnych z domieszką różnych witamin.

Pasze te można produkować w każdych warunkach — wystarczy do tego wlewek do mielenia i mieszania pasz. Opracowanie technologii produkcji tych pasz pozwoliło na szybkie rozwinięcie przemysłowej produkcji pstrągów. Obecnie w województwie istnieją cztery ośrodki hodowli tych ryb, w najbliższym czasie powstaną dalsze. Równocześnie próbuje się hodować pstrągi w czystych, południowych jeziorach; jeżeli próby powiodą się — hodowle pstrąga będzie można prowadzić w tylko woj. koszalińskim, lecz także szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego.

W tej 5-latce w powiatach koszalińskim i słupskim zbudowane zostaną dwie fermy tuczu pstrąga. (E. B).

Joga - recepta na zdrowie

JOGA — to nie tajemny mistycyzm. To tylko sposoby ćwiczenia siły woli i opanowania oraz nakazy higienicznego trybu życia. Złożyły się nań tysiącletnie doświadczenia i mądrości ludów Wschodu. I jakkolwiek do dziś jeszcze wiele spraw z systemu jogi nie jest do końca wytłumaczonych, to jednak nawet i lekarze twierdzą, że ćwiczenia jogi przedłużają młodość, pozwalają zachować pełnię sił fizycznych i psychicznych do późnych lat życia.

Zapracowany i zasiedziały współczesny człowiek zapomniał już prawie całkowicie o znaczeniu dla zdrowia ruchu fizycznego. Bardzo niewiele osób — jak wynika z ankiet i sondaży — regularnie uprawia sporty lub co najmniej ranną gimnastykę. Tłumaczy się to zazwyczaj brakiem czasu, brakiem sprzętu lub miejsca. W rzeczywistości jest to tylko opór psychiczny przed wysiłkiem fizycznym. Zawsze to wygodniej odpoczywa się przy telewizorze lub na tapczanie. Lekarze jednak twierdzą, że właśnie ten rodzaj wypoczynku — biernego — przynosi duże szkody, zmniejsza sprawność narządów ruchu, zmniejsza odporność układu oddechowego i krążenia, na choroby.

Ćwiczenia jogi nie wymagają żadnych skomplikowanych przyrządów i urządzeń gimnastycznych. Mogą je jednak uprawiać tylko ludzie zdrowi. Osoby starsze lub ludzie przewlekle chorujący np. na nadciśnienie, miażdżycę, astmę, niewydolność układu trawiennego, czy oddechowego powinny przed przystąpieniem do ćwiczeń jogi zasięgnąć porady lekarzy.

ZASADY JOGI

PODSTAWOWYM nakazem jogi jest przyswajanie odżywiania się i zachowanie odpowiednich proporcji między czasem snu a czasem pracy. Kluczowa joga hindujska zabrania jeść mięso. W jodze uprawianej obecnie w celach zdrowotnych na całym świecie dopuszcza się spożywanie mięsa, ale w ograniczonych dawkach. I choć nakaz ten wydodzi się z zakazu zabijania praktykowanego w tropikalnych Indii, a więc zakazów nie dotyczących np. Szwedów czy Finów, to jednak nawet i ten nakaz jogi nie jest pozbawiony racji. Najnowsze badania wykazały bowiem, że spożywanie mięsa i tłuszczów zwierzęcych ma swój wpływ na powstawanie wielu chorób. Nie do odparcia jest też powszechnie znany argument wegetarianów — goryl, zwierzę stojące w ewolucji najbliżej człowieka nie je mięsa, a mimo to posiada olbrzymią siłę fizyczną. Nawet więc „świecki" zwolennik jogi powinien jeść przede wszystkim świeże surowe warzywa, owoce, mleko, biały ser, grubo kasze, ryż, czerstwe ciemne pieczywo, miód. Alkohol i mocna kawa nie naturalnie również nie są wskazane. A palenie tytoniu zakazane. Jeśli jednak trudno jest się odzwyczaić od palenia papierosów, to lepiej mimo to uprawiać ćwiczenia jogi niż w ogóle z nich zrezygnować.

Do najprostszych ćwiczeń jogi należą tzw. asany, czyli postawy oraz ćwiczenia oddechowe. Asany uważane są za ćwiczenia sprzyjające „rozruszaniu" stawów, uzmacniające poszczególne grupy mięśni. Mają one również wpływ na pracę podstawowych organów i układów wewnętrznych. Stanowią one dobry trening naczyń krwionośnych kończyn oraz narządów jamy brzusznej i klatki piersiowej. Wykonując ćwiczenia joga „wyciska" się bowiem krew z mięśni, która odpływa w tym czasie do wewnętrznych organów, powodując lepsze ich ukrwienie. Część ćwiczeń ma z kolei na celu uzyskanie rozluźnienia mięśni, co wpływa na zmniejszenie napięcia psychicznego. Przeprowadzone w Związku Radzieckim badania udowodniły, iż wykonanie kilku odpowiednich ćwiczeń jest skuteczniejszym środkiem na uzyskanie równowagi psychicznej, niż proszek uspokajający. Ćwiczeniami można też usunąć zmęczenie fizyczne.

Ćwiczenia oddechowe — zwane pranajamą — wywierają korzystny wpływ na tkankę płuc mięśnie oddechowe i — co najważniejsze — powodują pełne „przewietrzenie" płuc. Rytmiczne zmiany nadechu i wydechu regulują czynność serca. Ćwiczenia oddechowe poprzez działanie na przeponę wzruszną mają również wpływ na organy znajdujące się w jamie brzusznej.

— HATHAJOGA

HATHAJOGA jest częścią jogi — systemu filozoficznego Indii dążącego do doskonałości. Joga jest jedyną filozofią, która bierze pod uwagę fizjologię człowieka, traktując go jako nierozerwalną całość psychofizyczną. Z filozofii tej wynika wielka mądrość — jeśli nie masz dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego, nie udadzą ci się próby zapanowania nad ciałem i nad swoimi zdolności, wytrwania w zamiarach. Zdrowie jest fundamentem na którym trzeba się oprzeć, żeby osiągnąć zadowolenie z życia. Joga jednak nie przeczy, że ludzie o wybitnie silnej psychice mogą zrekompensować braki fizyczne. Nawet więc — prastara filozofia Indii uważa siłę woli za najwyższą potęgę ale zakłada, że dopiero aktywność psychiczna wsparta kondycją fizyczną daje człowiekowi równowagę wewnętrzną, która pozwala mu w pełni rozwinąć wszystkie możliwości.

Hathajoga — to właśnie dążenie przez ćwiczenia fizyczne i oddechowe do pełnego rozwoju osobowości. Dosłownie termin ten oznacza harmonię między dobrą i złą stroną człowieka. harmonię między ciałem i duchem uzyskaną poprzez samokontrolę. Nie jest to sprzeczne nawet w świetle najnowszych wyników naukowych. Współczesna bowiem medycyna psychosomatyczna udowadnia, że istnieje ścisła współzależność między równowagą psychiczną człowieka i jego zdrowiem.

Niemal wszystkie ćwiczenia hathajogi noszą nazwy zwierząt, np. koła i gadów. Jogowie tworząc swoje asany, podpatrywali zwierzęta, ich doskonałą znajomość ruchu, celowość wysiłku i szybkość regeneracji. Dlatego ćwiczenia te dają maksimum efektu w minimum czasu.

Kobieta praktyczna, ale modna

Małe urlopowe „ekstra"

WPRAWDZIE większość z nas ma już skompletowaną urlopową garderobę, ale bywa i tak, że nagle dochodzimy do wniosku, że jeszcze bardzo przydałoby się nam coś ekstra. Efektownego, ale oczywiście niedrogiego, bo... poza planem.

W SKLEPACH sporo jest ładnych, kreślonych chustek w drobne kwiatki czy wzorki. Z dwóch takich chustek zszytych ze sobą można zrobić letnią spódnicę przymaszczoną w pasie. Roboty niewiele, a taką spódnicę nosić można zarówno na kostium kąpielowy (dając na plażę), jak i potraktować ją jako strój całodzienny z dekoltowaną dzianinową, czy koszulową sportową bluzką.

Można także dokupić jeszcze trzecią chustkę o tym samym albo odmiennym wzorze lub kolorze i wiązać ją w charakterze staniczka. Powstanie w ten sposób oryginalny ogrodowo-wypoczynkowy strój, który pozwoli ładnie opalić ramiona i plecy.

A może mamy w domu kilka metrów kretonu lub satyny? Uszyjmy z niej młodzieżową mini-garderobę wakacyjną, złożoną z czterech pod stawowych elementów, które stanowić będą komplet podstawowy.

Ten wygodny zestaw składa się z długiej do kostek spódnicy z czterech rozszerzonych klinów, szort (mogą być z mankietami, jeśli mamy sporo materiału), tuniczki wyciętej w karo na szerokich ramiączkach oraz dwuczęściowego opalacza, złożonego z małych slipków i wymodelowanego stanika.

Na wieczór układa się długą spódnicę i tunikę na wierzch. Można ją przepasać bądź paseczkiem z tej samej tkaniny lub złotym czy srebrnym łańcuszkiem.

Tunika włożona do wewnątrz szortów utworzy strój wieczorowo-sportowy, a długa spódnica prze kształci się w spódnicę plażową. Inaczej z kostiumem kąpielowym. Za plażową mini-sukienkę może służyć tunika razem ze slipkami.

Jako dodatki dobrze mieć ładną chustkę na głowę, trepki skoordynowane kolorystycznie, duże przeciwsłoneczne okulary i... zabawny duży parasol z drewnianą rączką.

K. KABE

SILNIK na miał węglowy

ROZPYLONY węgiel zmieszany z powietrzem ma właściwości wybuchowe, co jest źródłem zagrożenia w górnictwie. Natomiast dla konstruktorów cecha ta przedstawia interesującą możliwość budowy silnika spalinowego zasilanego zmielonym węglem. Wprawdzie dotychczasowe wyniki badań nie doprowadziły jeszcze do skonstruowania takiego silnika, ale jest to — zdaniem ekspertów — możliwe. Doświadczenia prowadzone w wielu firmach dotyczą przede wszystkim wolnoobrotowych silników dużej mocy.

PIERRE NEMOURS

BIAŁA PANTERA

Tłumaczył: Mieczysław Derbień

Tyt. oryginału: „Ma Premiere Cliente Blanche". Wydawnictwo: „Fleuve Noir" Paryż.

112

— I Janice, — dodał Tim Fortee. — Zainkasuje przecież 100 tysięcy dolarów z polisy ubezpieczeniowej.

— Zgoda, — potwierdziłem, ale w tej sytuacji traci ona dużo więcej niż zarabia. Bardziej była zainteresowana w tym, aby zachować przy życiu męża, który opłacał wszystkie jej zachcianki niż otrzymać jednorazowo 100 tysięcy dolarów. Poza tym nie zapominaj, że miała olbrzymie szanse, aby stać się pierwszą damą w Springville.

— A propos — przerwała Luiza, — czy cios, który otrzymał Arnold Ebinger mógł być zadany przez kobietę?

— To jest znowu dobre pytanie! — stwierdziłem śmiejąc się. — Przyznaję, że nie pomyślałem o tym, żeby zadać je Trentowi, ale według protokołu z autopsji kobieta ta musiałaby być bardzo silna i bardzo odważna.

— Domyśliłem się, dokąd zmierza moja czarująca sekretarka. Nienawidziła pani Ebinger od chwili, gdy ta przekroczyła próg mego biura. Postanowiłem się zabawić i powiedziałem:

— Nie zapominajcie, że protokół autopsji jest formalny. Ebinger został zamordowany między godziną 18 a 18.30. Janice przybyła do mojego biura na krótko przed godziną 18. Odległość od ich willi do tego miejsca, to 30 minut dobrej jazdy samochodem. Wyjechała stąd o godzinie 18.25 i wiemy dobrze, że była obecna na przyjęciu w mieście. Spudłowałaś, droga dziewczyno! Ale macie rację! Klasyczna metoda polega na tym, aby zmierzać w tej chwili w kierunku tych, którzy skorzystali na morderstwie. Myślę, że zrobiliś-

113

cie wszystko, aby zebrać maksimum wiadomości o całej rodzinie, rozpoczynając naturalnie od państwa Lee.

— Naturalnie, — odpowiedziała Luiza. W związku z tym, że ci ludzie mieszkają na zachodzie, przekazałam instrukcje do „Pacific Agency".

Dla naszej wiadomości: „Pacific" jest tym samym dla zachodu czym „Goldberg Associates" dla wybrzeży atlantyckich.

* * *

Po południu nic się nie kleiło. Pogrzeb Arnolda Ebingera przewidziany był na piątek. Oznaczało to, że napięcie jeszcze wzrośnie. Chłopcy z telewizji przyczynili się do tego w sposób zdecydowany, reportaże i wywiady na temat szans Ebingera w wyborach na stanowisko mera wypełniały całe programy. Na ekranie ukazał się kilka razy mer Rian, który również wypowiadał się na ten temat.

Rian nie musiał obawiać się konkurentów. Śmierć Ebingera nastąpiła zbyt późno, aby inny kandydat mógł rozpocząć kampanię. Aktualny mer stał się mocny. Naturalnie pozwoliło mu to na wygłaszanie długich tyrad na cześć zmarłego i potępianie tych, którzy uśmiercając Arnolda Ebingera zadali cios nożem w plecy amerykańskiej demokracji.

Reporterzy telewizji nie lubią przenosić się z miejsca na miejsce. Wobec tego, że prokurator okręgu oraz szeryf urzędowali w tym samym budynku co i mer, postarali się wykorzystać ten fakt bez reszty.

114

Prokurator nazywa się Carry Mitchell. Jest bardzo popularny w Springville, gdyż jest bardzo przystojnym mężczyzną. Wiem, że może to was dziwić, ale gdy wśród wyborców większość stanowią kobiety, to zawsze uroda decyduje... Nie wolno było udzielać kobietom prawa głosu.

Osobiście uważam, że jest troszkę za młody — liczy sobie zaledwie 35 lat. Wolałbym może starszego na tym stanowisku. W każdym jednak razie jest to typ uczciwy, inteligentny i ludzki. Oświadczenie, które złożył przed kamerami telewizji, brzmiało jasno, „Sprawiedliwość będzie doszukiwać się prawdy. Nie pozwoli się powstrzymać nikomu i nie ulegnie żadnym naciskom. Mordercy Arnolda Ebingera zostaną ukarani".

Naturalnie, i mnie na niczym innym nie zależało. Ale trzeba będzie przedtem dostać ich w swoje ręce! Szeryf O'Malley nie wątpił w to ani przez chwilę. Wrzeszczał do mikrofonów: „Mamy ich! Jestem osobiście przeświadczony, że mordercy Arnolda Ebingera, naszego szanownego współobywatela, znajdują się między agitatorami, których aresztowaliśmy w czasie zamieszek podczas dwóch ostatnich nocy. Ponad stu mamy za kratkami! Są to specjaliści w zadawaniu gwałtu i działaniu siłą. Nie zapominajcie, że „Czarne Pantery" podpisały się pod morderstwem, wysyłając do Arnolda Ebingera listy z pogróżkami, mające na celu zmuszenie go do wycofania się z kampanii wyborczej. Nic jednak nie mogło go powstrzymać od tego, co uważał za swój obowiązek..." I tak dalej, i tak dalej, w kółko.

Na wszelki wypadek podłączyłem mój magnetofon do telewizora i nagrałem deklamacje szeryfa. Mogło go to któregoś dnia drogo kosztować, naturalnie jeżeli...

(c.d.n.)

Tenisiści już żyją Spartakiadą

PODCZAS uroczystego otwarcia III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży przedstawiciele wielu dyscyplin defilować będą już z medalami. Tak bowiem się złożyło, że wielu młodych zawodników wcześniej przeżyło swą wielką sportową przygodę.

W DNIU otwarcia Spartakiady w Krakowie odbędzie się losowanie gier turnieju tenisowego. O przygotowaniach naszej reprezentacji rozmawiamy z trenerką Anną Andrótową.

— Jak wyglądały przygotowania naszej ekipy do startu w Krakowie?

— Kandydaci do reprezentacji na Spartakiadę startowali w cyklu ogólnopolskich turniejów tenisowych. Spotkali się tam nie tylko ze swymi przyszłymi rywalami w walce o medale, ale także najlepszymi polskimi rakietami w kategorii juniorów. Trzeba bowiem powiedzieć, że w tenisowej batalii startują zawodnicy 17-letni, podczas gdy w Katowicach, Krakowie i Warszawie startowali także juniorzy o rok starsi.

— Ile osób liczyć będzie szczecińska reprezentacja

— Ostatecznie do reprezentacji zakwalifikowało się 7 osób. Są to: Zbigniew Chendyński, Wojciech Płodowski, Piotr Koprras, Ireneusz Dębiec, Piotr Piwoński, Hanna Lewandowska i Mariola Kobiałko.

— Jak ocenia Pani przygotowania naszej ekipy?

— Z rezultatów uzyskanych podczas turniejów kontrolnych wynika, że najsilniejszym naszym punktem będzie Zbigniew Chendyński. Wygrywał on już w bezpośrednich pojedynkach z wielu tenisistami stawianymi w roli faworytów III OSM. Zawodnik ten w Krakowie wystąpi jako „rozstawiony" z numerem 5. Przy szczęśliwym losowaniu może walczyć nawet o medalowe miejsce.

— Dziękujemy za rozmowę.

not: (d)

„BYĆ ALBO NIE BYĆ"

Jutro Arkonia gra z Górnikiem

JUTRO o godz. 17, na stadionie w Lasku Arkońskim odbędzie się rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Arkonią i Górnikiem Wałbrzych, w ramach rozgrywek o wejście do nowej II ligi.

Pierwszy mecz obu tych zespołów zakończył się zwycięstwem gwardzistów. Tak więc do pełnego sukcesu naszej drużynie wystarczy uzyskanie na własnym boisku rezultatu remisowego. Liczymy jednak, że gwardziści zagrają ofensywnie i zechcą pokazać się sympatykom futbolu z jak najlepszej strony.

Warto dodać, że awansuje zespół, który w obu spotkaniach uzyska lepszy stosunek punktów. W przypadku jednakowej liczby punktów decyduje różnica bramek. Jeżeli po pojedynku szczecińskim nastąpi sytuacja, że dwie drużyny legitymować się będą jednakowym dorobkiem, tak punktowym jak i bramkowym, sędzia zarządzi dogrywkę 2×15 min., a gdy i ona nie przyniesie rozstrzygnięcia o awansie zadecydują rzuty karne. (d)

XXX Tour de Pologne

Lis zdobył w Stardardzie żółtą koszulkę

ODŚWIĘTNIE udekorowany Stargard owacyjnie powitał uczestników XXX Wyścigu Dookoła Polski, a wśród nich bohaterów tegorocznego Wyścigu Pokoju: Ryszarda Szurkowskiego, Stanisława Szozdę, Lucjana Lisa i Zbigniewa Krzeszowca.

Z Koszalina kolarze wystartowali w strugach deszczu, który jednak przed połową dystansu przestał padać, lecz zawodnikom najbardziej dał się we znaki boczny porywisty wiatr.

Pierwszy lotny finisz w Karlinie wygrał Kuś (LZS I), przed Jezierskim (Gwardia) i Dartem (Francja), drugi w Nowogardzie Kmieć (Polska II), przed Bielskim (CRZZ) i S. Gazdą (Start), a trzeci w Goleniowie Żwaka (CRZZ III), przed Rodriguezem (Kuba) i Dartem (Francja).

Dopiero tuż za Goleniowem do ataku ruszył Wojciech Matusiak pociągając za sobą dwóch Włochów Frasecaro i Bertagnoliniego. Do trójki tej stopniowo, pojedynczo z peletonu, zaczęli dołączać dalsi kolarze do momentu gdy utworzyła się 13-osobowa grupa, która mocno naciskając na pedały uzyskała sporą przewagę. Na kilka kilometrów przed metą z czołówki oderwała się trójka kolarzy i rozegrała między sobą finisz o zwycięstwo etapowe.

A oto wyniki techniczne: **VII etap** — 1. L. Lis (Polska I), 2. J. Głowacki (CRZZ III), 3. S. Frasecaro (Włochy) wszyscy w tym samym czasie — 4.02,55, 4. A. Bertagneli (Włochy), 5. T. Mytnik (Polska I), 6. W. Matusiak (Gwardia), 7. S. Bonnecki (Polska II), 8. M. Pujol (Kuba), 9. G. Trams (Start), 10. Z. Budek (CRZZ I), 11. E. Lalouette (Francja), 12. J. Gomez (Kuba) wszyscy w tym samym czasie — 4.03,16, 13. S. Kramer (NRD) — 4.03,30.

T. Prasek był 14 z czasem 4.06,46 a H. Woźniak 73 — 4.07,30.

PO VII ETAPACH

1. L. Lis (Polska I) — 20.02.16, 2. R. Szurkowski (Polska I) — 20.05.10, 3. D. Gonschorek (NRD) — 20.05.33, 4. S. Frasecaro (Włochy) — 20.06.19, 5. T. Mytnik (Polska I) — 20.06.19, 6. S. Kramer (NRD) — 20.06.28, 7. B. Vicino (Włochy) — 20.07.08, 8. J. Głowacki (CRZZ III) — 20.07.22, 9. M. Milde (NRD) — 20.07.47, 10. W. Matusiak (Gwardia) — 20.07.40, 28. T. Prasek (Start) — 20.12.28, 35. H. Woźniak (CRZZ) — 20.13.42. Pozostali szczecinianie wycofali się.

W klasyfikacji na najaktywniejszego nadal prowadzi Szurkowski, przed Szozdą.

Na mecie powiedzieli:

LUCJAN LIS: — „Ogromnie się cieszę z tego zwycięstwa. Dało mi ono „żółtą" koszulkę. Nigdy jeszcze w tak poważnej imprezie nie byłem liderem. Zrobię wszystko, żeby jej nie oddać. Być może pomogą mi w tym Szurkowski i Szozda, ja pracowałem przecież na nich w Wyścigu Pokoju".

RYSZARD SZURKOWSKI: — „Tak się złożyło, że w czole jechał kolega z zespołu. Nie mogłem więc lideowidować tej ucieczki i przejechałem w zasadniczej grupie. Wyścig rozegra się na ostatnim etapie jazdy indywidualnej na czas".

WOJCIECH MATUSIAK: — „To był bardzo ciężki etap. Deszcz, słońce, a przede wszystkim wiatr utrudniał nam jazdę. Chciałem wygrać ten etap, lecz trudno jest walczyć z kolicią kolarzy, gdy praktycznie jedzie się samemu w peletonie".

• • •

Przed zakończeniem VII etapu odbył się „Mały Wyścig Dookoła Polski" z udziałem młodych kolarzy szczecińskich. Na dystansie 40 km najlepszym okazał się: M. Gościniec (Arkonia), wyprzedzając W. Kirwiela (Gryf), Z. Pliszkę (Arkonia), J. Żaka i M. Szymaniaka (obaj Ogniwo). Ta piątka kolarzy wystartuje w wyścigu finałowym podczas zakończenia Tour de Pologne w Kaliszu, gdzie spotka się z triumfatorami podobnych imprez rozgrywanych przed każdym etapem tej wielkiej imprezy.

R. GODLEWSKI

TOUR DE l'AVENIR

SZÓSTY etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir liczył 141 km. Jego zwycięzcą został Hiszpan Jose, wyprzedzając na finiszu lidera Baronchelli (Włochy). Obaj uzyskali ten sam czas — 4:22,07. Bardzo słabo spisuja się nadal reprezentanci Polski. Najlepszy z nich Trybała zajął dopiero 29 miejsce ze stratą ponad 18 minut do zwycięzcy. Z wyścigu wycofali się Bałt i Kaczmarek.

TOUR DE FRANCE

ZWYCIĘZCĄ 14 etapu Tour de France długości 227 km. został Hiszpan Torres — 7:10.41, wyprzedzając o ponad minutę Francuzów Oviona, Ferina i swojego rodaka Balague. Lider wyścigu Ocana zajął 23 miejsce ze stratą 3 minut i 7 sek. do Torresa.

Na zdjęciu: Dekoracja Lucjana Lisa. CAF — fot. J. Undro

KIBICE „STALI" MIELEC:

Wybudujemy stadion na pucharowy mecz

PIŁKARSKI stadion aktualnego mistrza Polski Stali Mielec znajduje się w generalnej przebudowie. Rozpoczęte z początkiem roku a planowane do połowy przyszłego prace nad przebudową i budową nowych trybun, poszerzenia płyty piłkarskiej są dopiero na półmetku. Kiedy je programowano nikt nie przypuszczał, że klub ten sięgnie po najwyższy tytuł piłkarski kraju i będzie jego barwy reprezentował na europejskim forum. Z chwilą zdobycia mistrzowskiego tytułu, kierownictwo klubu zastanawiało się nawet gdzie przeprowadzić będzie można pucharowe pojedynki: Może w Rzeszowie, Łodzi, Krakowie...?

Własny stadion będzie bowiem praktycznie pozbawiony widowni.

INNEGO zdania byli i są miejscowi kibice, którzy ani słyszeć nie chcą o żadnych innych alternatywach — jak własnym mieście. Na mieleckim stadionie zawrzała gorączkowa praca. Budowlanym przychodzą każdego dnia do pomocy wieloosobowe grupy robotników wytwórni [illegible] i innych miejscowych zakładów. Wiele osób cały swój wolny czas po pracy poświęca tu na porządki itp. Zaczynają już — jak przysłowiowe grzyby po deszczu — wyrastać nowe trybuny.

KIBICE porwani ogromnym zapałem, który zresztą przez całe lata towarzyszy temu fabrycznemu klubowi, zgłaszają coraz nowe propozycje, inicjatywy — aby tylko w jakiś sposób pomóc Stali i swoim ulubiom.

Ten gorący zapał i przywiązanie do sportu — mające swój rodowód w systematycznej pracy wychowawczej — nie może być traktowany jako wyłączna, lokalna sprawa mieleczan: klubu i jego sympatyków. Mielec będzie reprezentował piłkarską Polskę. Zależy więc niewątpliwie wszystkim, aby prezentacja ta wypadła godnie. Oznacza to, że mieleckiemu środowisku sportowemu należy pomóc w jego ambitnych zamierzeniach.

Problemy szczecińskiego TKKF

Razem czy osobno?

WCHŁODNE, zimowe niedzielne poranki Lasek Arkoński tętnił życiem. Nie było to zresztą jedyne miejsce, gdzie działacze TKKF, z godnym podziwu uporem, krzewili w grodzie Gryfa piękną i pożyteczną inicjatywę — bieg po zdrowie. Dziesiątki mieszkanek i mieszkańców naszego miasta biegało więc po górkach Lasku Arkońskiego, w Zdrojach, na Wzgórzu Hetmańskim. Inicjatywa przyjęła się i... akcję zakończono.

Daremnie dziś szukałby ktoś punktu zbiórki „biegu po zdrowie". W Szczecinie go nie znajdzie. Zresztą w lecie w czasie najdogodniejszym do propagowania kultury fizycznej, na czynną rekreację, TKKF zwinęło sztandary. W Towarzystwie panuje błogi, powiedziałbym wakacyjny, spokój. Cisza jest jednak pozorna, bowiem w kręgach działaczy TKKF toczą się zacięte dysputy. Tematem ich nie jest jednak sport i wypoczynek a wprost przeciwnie sprawy, które doprowadzają do gwałtownych spięć, do burzliwych wystąpień. **Co jest powodem tej stressowej atmosfery?** Okazuje się, że sprawy wewnętrzne. **Mianowicie chodzi o to, czy w Szczecinie powinień działać jeden czy dwa zarządy TKKF: miejski i wojewódzki.** Rzecz, która nie ma większego wpływu na upowszechnianie sportu, na wprowadzenie czynnego wypoczynku dla setek tysięcy obywateli metropolii Pomorza Zachodniego — pochłania jednak całkowicie uwagę działaczy, którzy zajęci dysputą, zapominają o sporcie i wypoczynku. Przy okazji znaleźliśmy odpowiedź, dlaczego latoś tak słabo z rekreacją w TKKF. Wróćmy więc do głównego sporu:

JEDEN CZY DWA ZARZĄDY?

PROBLEM nienowy. Kilka lat temu, toczono podobne dyskusje. Wówczas mieliśmy tylko zarząd wojewódzki Towarzystwa i (podobno) 30 tys. członków. Rzucono więc myśl, aby powołać zarząd miejski, co miało oznaczać przybliżenie instancji TKKF do mas. Mimo to przeciwników przedsięwzięcia było więcej niż zwolenników. Ostatecznie jednak zwyciężyli ci, którzy chcieli być bliżej ognisk. Powołano więc zarząd miejski TKKF w Szczecinie, nadając mu prawa i obowiązki.

Trudne były pierwsze lata działalności tej instancji. Kiedy jednak wypracowała sobie już pewien styl, zdobyła autorytet, powstała nowa myśl: **zlikwidować zarząd miejski.** Okazało się bowiem, że zarząd wojewódzki oddalił się (może nawet za daleko) od mas członkowskich. Powrócono do starego pytania: **jeden czy dwa zarządy** Tym razem jednak zamieniono się rolami: ci, którzy niegdyś byli za dwoma zarządami (działacze szczebla wojewódzkiego) są za jednym. Wyznaczono już nawet dzień ostatecznej rozprawy — stypy jednak nie było. Bowiem na czerwcowym nadzwyczajnym zebraniu ZM TKKF zamiast uchwałę o likwidacji, podjęto decyzję o dalszej działalności instancji miejskiej TKKF. Bój trwa jednak nadal. Zmieniono tylko sposoby walki. Władze wojewódzkie nie mogąc osiągnąć efektów na drodze parlamentarnej — zastosowały sankcje ekonomiczne — po prostu wstrzymano dotacje dla ZM TKKF, a pracownicy biura otrzymali wypowiedzenie...

DALEKO OD MAS CZŁONKOWSKICH

ROZMAWIAJĄC z działaczami TKKF starałem się dociec o co chodzi? **Dlaczego jedni uporczywie dążą do likwidacji a inni bronią egzystencji instancji miejskiej?** Ci z miasta uważają, że władze wojewódzkie postąpiły no fair — po prostu podjęto uchwałę (Prezydium ZW TKKF) o likwidacji zarządu miejskiego bez konsultacji z aktywem, a później wymagano, aby działacze szczebla miejskiego uchwalili rozwiązanie zarządu. **Sposób postępowania niektórych działaczy z tzw. szczebla wojewódzkiego wskazuje, że „zarządza się" zza biurka.** Nie bez winy są tu i działacze szczebla miejskiego. Powiedzmy sobie szczerze, ambicje i ambicyjki górują nad zdrowym rozsądkiem. Niemały wpływ mają również „układy personalne", a więc te sprawy, które tak często w działalności wielu organizacji sportowych toczą się głównym nurtem, spychając na dalszy plan problemy zasadnicze. Niestety, TKKF nie uniknął błędów innych organizacji.

• • •

WTEDY, kiedy proponowano rozbudowę administracji TKKF, m. in. poprzez powołanie zarządów miejskich i powiatowych, wypowiadaliśmy się przeciwko tym projektom. Również w ostatnich latach wielokrotnie występowaliśmy na łamach „Kuriera Szczecińskiego" przeciwko rozbudowywaniu administracji w sporcie. Dziś zajmujemy podobne stanowisko — **naszym zdaniem należy nadal likwidować przerosty administracyjne w sporcie.** Uważamy jednak, że sprawy te należy przeprowadzać z zachowaniem obowiązujących zasad statutowych, i w taki sposób, aby nie osłabiać tętna życia organizacji. **Oczywiście mamy na myśli krzewienie sportu i czynnego wypoczynku a nie rozgrywki personalne — te ostatnie bowiem nie są ujęte w żadne regulaminy, łatwo więc popełnić faul.**

TADEUSZ REK

Tu „Akcja Lato"

OGNISKO TKKF „Warszewo" organizuje turniej piłki nożnej „dzikich" drużyn. Zgłoszenia do soboty włącznie można kierować pod adresem: Z. Paluch, ul. Dzierżona 42, w godz. od 16 do 18.

• • •

SEKCJA piłki nożnej GKS Arkonia ogłasza nabór chłopców urodzonych w roku 1958 i młodszych umiejących pływać. Zgłoszenia na pływalni MKS Pogoń przyjmuje trener Michał Knausz codziennie do piątku włącznie, w godz. od 16 do 20.

Waterpoliści Arkonii podejmują Ślęzę

W ŚRODĘ, o godz. 15 na pływalni MKS Pogoń rozegrany zostanie mecz piłki wodnej o mistrzostwo I ligi pomiędzy Arkonią i Ślęzą Wrocław.

Warto dodać, że na czele tegorocznej tabeli ekstraklasy piłki wodnej znajduje się zespół szczecińskiej Arkonii. (d)

WTOREK
17 LIPCA

DZIŚ:
Bogdana, Aleksego
JUTRO:
Kamila, Szymona

POGODA

PO POŁUDNIU deszcz. Temperatura maksymalna do 22 st. C. Wiatry słabe do umiarkowanych, południowe i południowo-wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie ok. 1006 milibarów (754,7 milimetrów Hg). Niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

— nieczynne.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Wyspa wyklętych" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 — jug. od lat 18 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Odstrzał" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 16 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Wódz Indian Tecumseh" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRD od lat 11 — panoram. (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 730-35) „Mały Wielki Człowiek" g. 11, 14, 17, 20 — USA od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) „Daleko na zachodzie" g. 10, 12, 14 — radz. od lat 14 — panoram.; „Droga do Saliny" g. 16, 18.15, 20.30 — fr. od lat 18 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-62) „Przygoda w pustyni" g. 10, 17; „Czarodziej Fabio" g. 11, 13, 15; „Jezioro osobliwości" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Łowcy skalpów" g. 22 — USA od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); DERBY — „Małżonkowie roku II" g. 20.45 — rum. od lat 14; OGRODOWE — „Bandyci w Mediolanie" g. 20.45 — wł. od lat 16 — panoram.; TPPR — „Uciekaj i daj się złapać" g. 16, 20 — węg. od lat 11; MARS — „Pojedynek rewolwerowców" g. 18, 20 — USA od lat 16; PROMIEŃ — „Opis obyczajów" g. 16 — pol. od lat 16; „W pełnym słońcu" g. 18, 20 — fr. od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Złoto Mackenny" g. 18 — USA od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji" g. 17.30, 19.45 — wł. od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) „Przez pustynie" g. 18, 20 — meks. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Hello, Dolly" g. 18.30, — USA od lat 14 — panoram. cz. I i II; 1 MAJ (Żydowce) „Oliver" g. 18 — ang. od lat 11 — panoram.; BAJKA (Police) „Umrzeć z miłości" g. 17, 19 — fr. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Był sobie łajdak" g. 20 — USA od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) „Noc mewy" g. 20 — jap. od lat 18 — panoram.; INA (Stargard) „Świadek Kozemny" g. 17, 19, 21 — wł. od lat 18; DAR (Stargard) „Pojedynek na wietrze" g. 18, 20 — jap. od lat 18 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Godzilla kontra Hedora" — jap. od lat 14 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Hello, Dolly" — USA od lat 14 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Współczesna sztuka polska. Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—19; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza, gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej. Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim. Tkaniny i hafty ludowe Pomorza Zachodniego; VII wystawa polskiej grafiki marynistycznej — g. 9—19; WDK—ZAMEK — V Prezentacja Malarzy z Krajów Socjalistycznych g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska 4; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 46 (dod. odtrutki i tlen) — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 749-00. POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 Szczecin-Dąbie; NR 62 — Szczecin-Zdroje; NR 12 — Szczecin-Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23, 469-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — al. Jedności Narodowej 50 — tel. 426-32 — czynna od godz. 8—21.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

INFORMACJA USŁUGOWA — 428-14.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV; 16.40 Program poświęcony folklorowi kaszubskiemu. 17.10 Z cyklu „Morskie spotkania". 17.40 Kronika Pom. Zachodniego. 18 Dla młodych widzów „Teleferie". 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Film radz. „Zbrodnia i kara" cz. II. 22 „Razem czy osobno". 22.45 Dziennik TV, sport.

PROGRAM II

17.25 „W czym na plażę". 17.45 Zabytki do społecznego zagospodarowania. 18.15 „Winko nie woda". 18.45 Militaria, obronność, nowoczesność. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Głob". 20.45 „Monniuszko, którego lubimy". 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 Spotkania z Warszawą".

ŚRODA

9.50 „Zbrodnia i kara" — cz. II. 15.20 i 15.55 Matematyka dla nauczycieli. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Informacje, towary, propozycje. 17 Magazyn książki. 17.30 Sywetki X Muzy — Halina Kossobudzka. 18 Film TVP Huta „Katowice". 18.25 Magnetofony pradziadków. 18.45 Trasa Łazienkowska". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Film radz. „Bumbarasz" cz. I. 21.20 „Dialog przyszłości. 21.50 „Wielcy ludzie a muzyka" — K. I. Gałczyński. 22.45 Dziennik TV.

PROGRAM II

17.15 Przegląd prasy naukowo-technicznej. 17.25 „Pollena". 17.30 „Fizyka w medycynie". 18 Świat w kamerze naszych reporterów. 18.20 „Ludzie i sprawy". 18.50 w Roku Nauki Polskiej. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 „Dobry wieczór z Waldemarem" — TV CSRS. 21.05 „24 godziny" (kol.). 21.15 Z serii „Człowiek i morze". 21.40 Teatr Kobra „Spektakl w Teatrze Forda".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19.05, 20, 21.30, 23, 24.

15.05 Gwiazdy z San Remo. 15.30 Refleksy. 15.35 Muzyka. 16.10 Nasi ulubieńcy. 16.30 Płyty z różnych stron świata. 17 Studio Młodych. 17.15 Rytmy. 17.50 Rytm, taniec, piosenka. 18.05 Biuletyn Polskich Nagrań. 18.30 Fałszywy prorok rewolucji. 18.40 Przeboje 1973. 19.30 Dwa kwadranse baroku. 20.15 Koncert bez biletu. 21 Miniatury rozrywkowe. 21.25 Aktualności kulturalne. 21.30 Rytm, taniec, piosenka. 22.25 Co słychać w świecie. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jam session. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 6.01.

15 Radioferie w kręgu przyjaciół. 15.40 Zagadki muzyczne. 16 Z cyklu „Urządzanie ziemi". 16.15 Trybuna Wybrzeża. 16.45 Ze światowej estrady. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.25 Magazyn dla młodzieży. 18.40 Widnokrąg. 19—21.30 Szczecin — stereo. 19 Studio Młodych. 19.15 Lekcja j. niemieckiego. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 21.15 Reportaż literacki. 21.35 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 Po raz pierwszy na antenie. 22.30 Kalejdoskop kulturalny. 23 Muzyka operowa. 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

15.10 Piosenki z nowego „Ananasa". 15.30 Rozmowa o sporcie. 15.55 Kronika nowej muzyki polskiej. 16.15 „Obcokrajowiec w mieście". 16.25 Katalog piosenki hiszpańskiej. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Lesio". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „I spostrzegła Szeherezada nadchodzący poranek". 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Gisy Beart w starej, francuskiej piosence. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Muzyka ze studia w Tokio. 20.30 W roli głównej — Petr Spaleny. 20.55 Przebój za przebojem. 21.25 Człowiek orkiestra — Zb. Namysłowski. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Kapitan Blood". 23 Chwila poezji. 23.05 Utwory J. S. Bacha. 23.25 Na estradzie Joe Cocker.

PRACA

KULTURALNA rencistka zaopiekuje się dzieckiem we własnym domu. Pomorzany, Jabłonkowska 5—1. 9180-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek własnościowy na Pogodnie lub Gumieńcach. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9194.

PÓŁ domu z garażem i ogródkiem na Pogodnie — sprzedam. Tel. 740-77. 9227-G

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo", Poznań, Libelta 29 poleca usługi w kojarzeniu małżeństw. 3165-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne ZURT. ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96 od godz. 8—20. Za ekspres dodatkowa zapłata tylko 25 proc. kosztów robocizny 6-miesięczna gwarancja! 476-K

POGOTOWIE Telewizyjne. R. Śmiechowski, tel. 272-60. 8858-G

ZAWIADAMIA się Klientów, że Biuro Matrymonialne „Vesta" zostało przeniesione z ul. J. Kazimierza na ul. Leszczyńskiego 58, tel. 701-64. 9197-G

JANA WOJNOWSKIEGO, zam. w Szczecinie, ul. Mickiewicza 28—2 przepraszam za zajście, które miało miejsce w dniu 5. VI. 73 r. na postoju taksówek przy ul. Komuny Paryskiej — Jan Malcher. Szczecin, ul. Zyndrama z Maszkowic 6. 9204-G

POSZUKUJĘ na miesiąc przyczepki bagażowej do „Trabanta". Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9215.

GARAŻ odnajmę — ul. Orzeszkowej. Tel. 239-10. 9233-G

KUPNO

SILNIK używany do „Trabanta" kupię. Tel. 476-62, od godz. 12—18. 9230-G

SPRZEDAŻ

BOJLER elektryczny, 80-litrowy, prod. jugosłowiańskiej — sprzedam. Szczecin, Klonowica 19—1. 9181-G

„ZAWE" 250 — sprzedam, ul. Stoisława 4—7. 9187-G

NOWY taksometr sprzedam, tel. 732-66. 9195-G

MZ 250/2 — sprzedam. Usługowy Punkt Naneiniania Syfonów — Traugutta 29, róg ul. Mickiewicza. 9200-G

WFM — sprzedam. Szczecin, ul. Dembowskiego 27—44. 9212-G

„SYRENĘ" 105 — odbiór w Motozbycie — sprzedam. Wiadomość: tel. 210-48. 9217-G

MOTOCYKL MZ 250/1 — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Bogusława 33—20, od godz. 17.

„SYRENĘ" 104, po 12 000 km — sprzedam. Tel. 740-77. 9228-G

SUMATOR elektryczny „Facit", nowy — sprzedam. Wiadomość: tel. 224-79, po godz. 16. 9232-G

LOKALE

MIESZKANIE 2 i pół pokoju zamienię na 4 duże pokoje. Małkowskiego 28—5, przy „Kosmosie". 9184-G

KWATERUNKOWY pokój, kuchnia, ogródek w Poznańskiem zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Szczecin 253-42 od 17. 9192-G

BYDGOSZCZ — mieszkanie spółdzielcze 2 pokoje, wszelkie wygody zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9208.

2 POKOJE z kuchnią, c. o. etażowe zamienię na 2 małe lub pokój z kuchnią, najchętniej w dzielnicy Górne Niebuszewo. Wiadomość: ul. Zaciszna 2—5. 9213-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Dzielnica obojętna, może być przedmieście. Tel. 716-73, godz. 17—20. 9218-G

POSIADAM lokal w handlowym punkcie miasta, nadający się na każdą branżę. Oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9222.

DWA mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, łazienką zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z łazienką Wiadomość: al. Jedności Narodowej 41—12. 9223-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację radnego DRN Szczecin N/Odrą na nazwisko Stefan Skrobisz. 9443-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Andrzej Kasza. 9448-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Edmund Marcinkowski. 9444-G

Handel contra niemowlęta

DO KARMIENIA niemowląt służą, jak wiemy specjalne butelki z podziałką. Nieskomplikowany ten przyrząd powinien więc stanowić jeden z podstawowych artykułów w sklepach gospodarstwa domowego. Parę dni temu otrzymaliśmy jednak list od jednej z matek, która strawiła pół dnia na bezowocnych poszukiwaniach tejże butelki w naszych sklepach.

Jakoś nie bardzo chciało nam się wierzyć, że w całej wojewódzkiej metropolii brakuje tak elementarnego artykułu. A jednak i nam nie powiodło się w wędrówce po szczecińskich placówkach handlu. Owe „magiczne" butelki widziano ponoć niedawno w sklepie przy al. Wyzwolenia, lecz — jak na złość — tam właśnie była inwentaryzacja.

Wniosek nasuwa się jeden — nasz handel z przedziwnym uporem ignoruje potrzeby najmłodszych klientów. (law)

Komunikat

Zatrudnimy zaraz i nauczymy zawodu pracowników młodocianych w ramach dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy, umożliwimy zdobycie kwalifikacji w niżej wymienionych zawodach:

- **murarz-tynkarz**
- **zbrojarz-betoniarz**
- **cieśla**
- **instalator c.o. i wodno-kanalizacyjny**
- **brukarz**

Po ukończeniu kursu gwarantujemy dalsze zatrudnienie w uzyskanych specjalnościach oraz wysokie zarobki.

W czasie trwania kursu szkoleniowego OHP uczestnicy otrzymują wynagrodzenie 600 zł miesięcznie.

Wyróżniającym się będą przyznawane nagrody specjalne, oraz możliwość uzyskania mieszkania w trybie przyspieszonym. Pozostałe świadczenia zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie z częściowym stosowaniem systemu płac Przemysłu Okrętowego.

Najbliższy kurs rozpocznie się 1 września 1973 r. i będzie trwać do 30 czerwca 1974 r.

Warunki przyjęcia: **wiek od 16—18 lat**

Zgłaszajcie się na adres: **Komenda OHP przy Zakładzie Inwest.-Montażowym Przemysłu Okrętowego „Budimor" w Szczecinie, ul. Lubeckiego 6a, tel. 302-11-60 lub 302-13-39** w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 8—12.

Dojazd z Dworca Głównego PKP tramwajem nr 6 (ósmy przystanek w kierunku Stoczni Szcz. im. A. Warskiego) przy ul. Lubeckiego 6a.

3088-K

wpto

Posezonowa wyprzedaż

w sklepach

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego

kupisz taniej

◆ UBIORY DAMSKIE, MŁODZIEŻOWE, DZIECIĘCE
przy Al. Wojska Polskiego 13
Rew. Październikowej 7

◆ UBIORY I DZIEWIARSTWO DAMSKIE
„Roksana" — Al. Wyzwolenia 1—3

◆ DZIEWIARSTWO I BIELIZNĘ DAMSKĄ
„Gallux" — ul. Bogusława 52

◆ TKANINY JEDWABNE
„Motylek" — Al. Wojska Polskiego 16

◆ TKANINY BAWEŁNIANE
„Astra" — ul. Bol. Krzywoustego 69

◆ TKANINY WEŁNIANE
Al. Wojska Polskiego 9

3188-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zborom. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-72; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-3

„CHIEF" podbił szczecinian

OTWARTA przed kilkoma dniami restauracja rybna „CHIEF" zdobyła natychmiast dużą popularność wśród szczecinian. Przez cały czas panuje tu tłok, trudno znaleźć wolne miejsce. Nie wiadomo jeszcze, czy przychodzi tu więcej amatorów ryb, czy też zwiedzających.

„CHIEF" serwuje w dalszym ciągu wiele urozmaiconych dań i zup przede wszystkim z ryb słodkowodnych. Potrawy przyrządzane z ryb morskich są jeszcze niestety mniejszością. Obecnie zakład przygotowuje kilka nowych receptur. Już niedługo będzie można przyjść tu na raki. (jas)

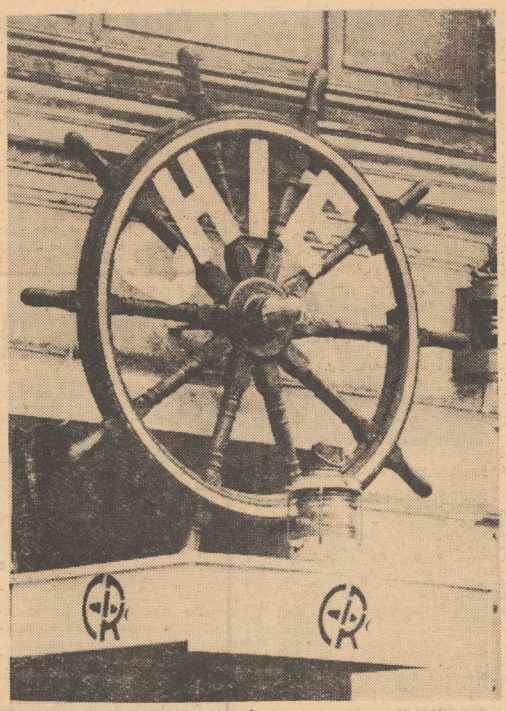

NA ZDJĘCIU obok: Wejście do restauracji zdobi wielkie koło sterowe oraz kolorowe lampy ze statku.

NA ZDJĘCIU poniżej: Dla pani zupa z krążkiem rybnym. A pan zamawiał flaczki z kalmarów. Mimo tłoku obsługa w „Chiefie" idzie sprawnie.
Foto: Zb. Jodkowski

Jaki będzie budynek przy ul. Wielkiej?!

PRZED rokiem ukazał się na łamach „Kuriera" list otwarty adresowany do ówczesnego Wojewódzkiego Architekta w Szczecinie. Dotyczył on przeciągającej się decyzji w sprawie budowy domu przy ul. Wielkiej, gdzie plac po rozbiórce starego domu czeka od lat na właściwe zagospodarowanie. List nawiązywał do pochopnej decyzji Wojewódzkiego Architekta, który przekreślał możliwość wyboru właściwego wariantu architektonicznego dla tego punktu miasta.

Z SATYSFAKCJĄ podkreślamy, że nasz list przyczynił się do wycofania tej decyzji, a odpowiedź Wojewódzkiego Architekta wyjaśniała, że temat ten zostanie ponownie rozpracowany.

Tak też się stało. Zagadnieniem zajął się Architekt Miejski. Polecono przygotować kilka nowych propozycji architektonicznych dla budynku przy ul. Wielkiej. Koncepcje takie zostały opracowane w „Miastoprojekcie" — Szczecin. Przygotowano trzy wersje dla przyszłego budynku. Jedna z nich nawiązuje do istniejącej zabudowy, druga proponuje obiekt o 11-kondygnacjach, zaś trzecia sugeruje budowę 16-kondygnacyjnego budynku usługowo-mieszkalnego.

Architekt Miejski przekazał te materiały dwom koreferentom, którzy mieli wybrać najlepszy wariant. Koreferaty opracowane przez architektów: szczecińskiego i warszawskiego są już złożone w PMRN. Obaj, jak nam wiadomo, opowiadają się za budową domu o 11 kondygnacjach. Ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu komisji, która zbierze się jeszcze w tym miesiącu. Sądzimy, że wybór budowy nawet średniowysokiego budynku jest zdecydowanie lepszy od starej koncepcji.

Dziś możemy już z satysfakcją podkreślić, że nasz apel o rozwagę w sprawie zabudowy ul. Wielkiej nie pozostał bez echa. (AZ)

Dzieci wracają z kolonii

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Prez. MRN prosi rodziców dzieci, które przebywają na I turnusie na koloniach letnich organizowanych przez Wydział, o przybycie po odbiór swoich dzieci, według niżej podanego terminarza:

z Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby i Kowar — powrót 19 bm. o godz. 11.50 na Dworzec Główny; ze Złocieńca — 20 bm. o godz. 17.11 — na Dworzec Główny; z Bielska Białej — 21 bm. o godz. 8.34 — na Dworzec Turzyn; z Wilanowa i Mokotowa (Warszawa) — 18 bm. o godz. 4.32 — na Dworzec Turzyn; z Niemiejska — 21 bm. o godz. 14 do Państw. Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Głuchych, ul. Szpitalna; z „Cichego Kącika" (Las Arkoński) należy odebrać dzieci 28 bm. o godz. 13, a z Domu Wczasów Dziecięcych w Wielgowie — 30 bm. o godz. 9.

Na marginesie sprawy „Popularnej"

Reakcja Sanepidu nie była najszybsza

28 CZERWCA BR. poinformowaliśmy Czytelników o wołającej o pomstę sytuacji, jaką stwierdziliśmy w jadłodajni „Popularna" przy ul. Jagiellońskiej. W kilka dni później lokal ten przestał działać. Za szybą pojawiło się ogłoszenie „Oddam pieski w dobre ręce" (notabene całkiem sympatyczne czworonogi).

CZY jednak obecna właścicielka „Popularnej" od lat ignorująca podstawowe zasady higieny, nawet po ponownym otwarciu jadłodajni (przypomnijmy, że wznowienie działalności może nastąpić dopiero po gruntownym remoncie lokalu) potrafi na dłuższą metę utrzymać w niej czystość i porządek? Dręczony podobnymi wątpliwościami Sanepid wystąpił do Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium MRN o pozbawienie jej koncesji na prowadzenie restauracji.

Oczywiście dobrze się stało, że wreszcie zamknięto lokal, tak urągający poczuciu porządku, ale przecież niepodobna zaprzeczyć, że tanich, popularnych (bez cudzysłowu!) jadłodajni nie mamy zbyt wiele. Rzecz jednak w tym, aby posiadały one przyzwoite minimum standardu sanitarnego. Tak czy owak coś musi wypełnić „próżnię" powstałą po likwidacji „Popularnej".

I JESZCZE parę słów na marginesie casusu „Popularnej". Należy tu wyrazić zdziwienie, że doniero interwencja „Kuriera" doprowadziła do wnikliwej kontroli sanitarnej, w konsekwencji której lokal zamknięto. A przecież, jak nas zapewniano w MSSE, inspekcje sanitarne odwiedzały to miejsce regularnie, lecz mimo to przez co najmniej dwa lata tolerowano hodowlę psów w restauracji.

Ufni w zapewnienia Sanepidu naszą informację o kontroli przeprowadzonej w jadłodajni przy ul. Jagiellońskiej opatrzyliśmy tytułem: „Popularna zamknięta". Tymczasem w istocie lokal zamknięto dopiero trzeciego dnia po wizytacji, kiedy to podjęto decyzję o natychmiastowym wstrzymaniu działalności zakładu.

Zdarzały się ostatnio i inne niedopatrzenia w pracy naszych organów sanitarnych. Na przykład w ubiegłym miesiącu, przekazując nam informację o kontrolach porządkowo-sanitarnych zorganizowanych przed obchodami Dni Morza, podano, że mandatem ukarany został kierownik Dworca Morskiego. W istocie chodziło tu o kierownika restauracji na tymże dworcu.

Wspomniane wyżej niedociągnięcia nie podważają oczywiście naszej ogólnie dobrej oceny pracy organów sanitarnych, nieustannie czuwających nad czystością naszego miasta. Szczególnie teraz, w sezonie letnim mają pełne ręce roboty. (ław)

„GŁOSY Z KOLEJKI"

Telefoniczna rejestracja w każdej przychodni

W RAMACH naszego cyklu „Głosy z kolejki" przedstawialiśmy także tryb przyjmowania pacjentów w przychodniach służby zdrowia uwypuklając szczególnie te niedogodności, które narażają pacjentów na wielogodzinne czekanie w kolejkach. Postulowaliśmy zatem m. in. upowszechnienie telefonicznej rejestracji do lekarza oraz — w celu wyeliminowania kolejek przed gabinetami — zapisywanie pacjentów na określoną godzinę.

JAK WYNIKA z rozeznania, które przeprowadziliśmy ostatnio, wszystkie szczecińskie przychodnie rejonowe prowadzą już rejestrację przez telefon. Natomiast jedynie dwie placówki lecznictwa otwartego wprowadziły jako zasadę — określanie konkretnej godziny przyjęcia przez lekarza. W Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 12 przy al. Jedności Narodowej można telefonicznie ustalić porę badania w każdym z gabinetów. W Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 14 przy ul. Powstańców Wlkp. na Pomorzanach, gdzie również wprowadzono usprawnienie, ze względu na niedobór lekarzy w poradni ogólnej — rejestrację na określoną godzinę prowadzi tylko poradnia dziecięca.

Jak nas poinformował zastępca kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium MRN dr Bernard Górzny, od września br. wszystkie przychodnie w mieście zobowiązane zostaną do ścisłego określania godziny przyjęcia przez lekarza.

Mamy więc nadzieję, że w czasie jesiennych słot, gdy częściej szwankuje zdrowie, szczecinianie nie będą musieli godzinami oczekiwać w przychodniach. (ław)

DOBRZE o kierowcy MPK

WŚRÓD korespondencji napływającej do redakcji w związku z konkursem na najlepszego kierowcę PKS, znalazła się kartka pocztowa od p. Teodozji Wilk z Polic. Nasza Czytelniczka pisze o kierowcy MPK (nr boczny autobusu 186, linia 52), który na widok biegnącej kobiety zatrzymał autobus i poczekał, mimo, że miało to miejsce kilka metrów od przystanku. Miły ten gest zdarzył się 4 lipca br. Oby więcej takich pozytywnych opinii o szczecińskim MPK. (jas)

NASZE TRZY GROSZE

Kosztowne schody

NIEDAWNO mieszkańcy bloków nr 33, 34 przy ul. Dubois zauważyli, że ze zbocza pobliskiej skarpy zniknęły schody i trawa, a na ich teren wjechała koparka. Okazało się, że przez część skarpy, wzdłuż wytyczonej trasy, ma prowadzić rurociąg ciepłowniczy, a prace te prowadzi przedsiębiorstwo „Instal".

W fakcie tym można dopatrywać się jedynie pozytywnych rezultatów, ale nas zaniepokoiło zupełnie coś innego. Dowiedzieliśmy się, że tak jak ułożony na skarpie chodnik, schody te były częścią prac, jakie na tym terenie prowadzi równolegle, inne przedsiębiorstwo — „SPRI".

Chcielibyśmy zatem zapytać: Dlaczego nie pomyślano wcześniej o tym, że na teren ten wjedzie koparka, a na trasie wykopów znajdą się wybudowane zaledwie parę miesięcy temu schody? Czy nie można było poczekać z ich budową, skoro za jakiś czas i tak miano je rozebrać?

Są to schody wyjątkowo kosztowne. Pierwszy raz budowało je „SPRI", teraz uczyni to „Instal". Oto przykład marnotrawstwa, z jakim spotykamy się często. Niestety. (ach)

Kronika wypadków

O GODZ. 22 — 25-letni Marian S., mieszkaniec ul. Śląskiej po spożyciu większej ilości alkoholu usiłował targnąć się na swoje życie. Lekarze zespołu reanimacyjnego Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewieźli desperata do szpitala przy ul. Arkońskiej.

NA szosie w pobliżu przejścia granicznego Lubieszyn 20-letni motocyklista, Jan N. przewrócił się doznając otwartego złamania kości lewego podudzia. Niefortunnego motocyklistę przewieziono do szpitala na Pomorzanach.

SPORO „szczęścia w nieszczęściu" miał turysta z NRD 43-letni Herbert K. mieszkaniec Neubrandenburga, który na skrzyżowaniu al. Piastów i ul. Boh. Getta Warszawskiego zderzył się swoim „Trabantem" z tramwajem linii 4. W krakście nikt nie odniósł obrażeń, a „Trabant" został uszkodzony na ok. 800 zł.

NAD morzem, w Międzywodziu zapalił się domek campingowy należący do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Ogień szybko zlokalizowano, a straty wynoszą ok. 2 tys. zł.

Odpowiedzi Redakcji

Stała Czytelniczka — Dyrekcja MPK poinformowała nas, że w dokumentacji budowy pętli tramwajowo-autobusowej na ul. Gdańskiej nie uwzględniono budowy wiat na peronach autobusowych. Obecnie rozważa się możliwość wybudowania takich wiat.

Pech czy zle przygotowanie?

Seria awarii w barach mlecznych

NIEPRAWDOPODOBNIE długie kolejki tworzyły się ubiegłej niedzieli we wczesnych godzinach wieczornych (ok. godz. 18) przed barem „Extra". Powód? Zamknięcie dwóch innych barów szybkiej obsługi w śródmieściu. Liczni szczecinianie i turyści, którzy chcieli zjeść tani posiłek mogli jedynie przeczytać na zamkniętych drzwiach, że bar „Małgosia" przy al. Wojska Polskiego zamknięty jest „z powodu awarii trzonu kuchennego", a bar „Turysta" przy ul. Obrońców Stalingradu — nieczynny „z powodu awarii instalacji gazowej".

Nie wiemy, czy owa zła seria, to efekt „złośliwości martwych przedmiotów" czy złego przygotowania obu placówek do sezonu letniego (tawo)

Ponad 1000 ankietek w sprawie Handlowego Znaku Jakości

WSPÓŁZAWODNICTWO o handlowy znak jakości dobiegło już końca. Codziennie (do soboty 14 bm.) redakcyjna poczta przynosiła po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset, ankietek. Mieszkańcy Szczecina wskazywali ten sklep który ich zdaniem powinien dostąpić zaszczytnego wyróżnienia.

Jak wielkie było zaangażowanie szczecinian świadczy 1048 nadesłanych ankietek. (bos)